

# GŁOS KATOLICKI

Nr 28 (1922) Rok XLII 30. 7. - 6. 8. 2000

1 sierpnia -  
Ogólnopolski Jubileusz Wojska



Rocznica wybuchu  
Powstania Warszawskiego

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**

Warszawa - Pomnik Powstania Warszawskiego (fot. B. Sreńfalska)



## LITURGIA SŁOWA

### XVII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

#### PIERWSZE CZYTANIE

(2 Krl 4,42-4)

*Czytanie z Drugiej Księgi Królewskiej*  
Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu, Elizeuszowi, chleb z pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i świeżego zboża w worku. On zaś rozkazał: „Podaj ludziom i niech jedzą”. Lecz sługa jego odrzekł: „Jakże to rozdzielię między stu ludzi”? A on odpowiedział: „Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: «Nasycą się i pozostawią resztki»”. Położył więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki, według słowa Pańskiego.

#### DRUGIE CZYTANIE

(Ef 4,1-6)

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan*  
Bracia: Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawza-

jem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

#### EWANGELIA

(J 6,1-15)

##### *Słowa Ewangelii według świętego Jana*

Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili”? A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Fi-

lip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać”. Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?”. Jezus zatem rzekł: „Każcie ludziom usiąść”. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło”. Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszyków. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.



## PRZEMIENIENIE PAŃSKIE

#### PIERWSZE CZYTANIE

(Dn 7,9-10.13-14)

*Czytanie z Księgi proroka Daniela*  
Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła - płonący ogień. Strumień ognia się rozlewał i wypływał sprzed Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.  
Patrzałem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienia, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

#### DRUGIE CZYTANIE

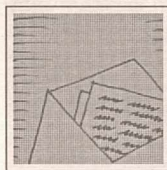
(2 P 1,16-19)

*Czytanie z Drugiego Listu św. Piotra Apostoła*  
Najmilsi: Nie za wymyślonymi mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjsście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej.  
Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach.

#### EWANGELIA

(Mk 9,2)

*Słowa Ewangelii według św. Marka*  
Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden wytwórca sukna na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Rabbi, dobrze że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Nie widział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie opowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając między sobą, co znaczy powstać z martwych.



## telegram do Czytelników

30 lipca 2000

Sejm w Warszawie „wydumał” ustawę o obywatelstwie, która zmusza Polaków urodzonych i zamieszkałych - nawet od pokoleń - za granicą do posługiwania się w Kraju polskim paszportem, „zawieszając” im tym samym - na czas pobytu nad Wisłą - obywatelstwo innego kraju. Niby słuszna „logika” zwalczania przestępczości, praktykowanej przez niektórych naszych - niestety - rodaków, posługujących się w Kraju obcymi dokumentami (więc pozostającymi bezkarnymi) uderza mimochodem w całą, ogromną Polskę. Należy zatem mieć nadzieję, że Senat RP usunie ustawy absurd zanim przepis wejdzie w życie i... ponownie odepchnie Polskę od swej Ojczyzny!

z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

UR.

## POPIÓŁ I DIAMENT



O ty młodości mej stolico,  
Z bruku twego rád bym mieć kamień,  
Na którym krew i łza nie świecą.

(Cyprian Kamil Norwid)

Tak o Warszawie pisał sto lat przed wybuchem Powstania Warszawskiego nasz wielki poeta. Już wtedy wiadomo było, że tylko wolność ma najwyższą cenę, że Polacy gotowi są dla niej poświęcić nie tylko dobytek, nie tylko życie, ale i ukochane miasto - Warszawę. Warszawo, moja Warszawo, owiana legendą życia i śmierci, to na twych przedpolach mój Dziad, dowodząc baterią armat w roku 1920, obronił Europę przed zalewem komunizmu. Warszawo, która śnisz mi się po nocach najmilszą młodością, to ciebie poświęcił w imię wolności mój Ojciec, idąc do Powstania na Starówkę jako siedemnastoletni chłopak. Wolność okazała się złudą. Ojciec pojmany przez hitlerowców, trafił do obozu koncentracyjnego Mauthausen, a potem do Gross-Rosen i Gusen B. Po sześciu miesiącach z czterystuosobowego powstaniowego komanda zostało osiem ledwo tłących się istnień w „zmużłnianionych” ciałach. Krematorium nie nadążało z robotą... Warszawa niemo świadczyła o największej w czasie drugiej wojny światowej bitwie miejskiej, nie mającej precedensu w historii Europy. Morze gruzów - bezładny cmentarz ćwierci miliona jej mieszkańców. Ruiny wolności, rzeź ludzi i miasta - oto co pozostało w pamięci. W pamięci mojego Ojca jest jeszcze oddział powstańczy, opluty przez matki nie mające żywności dla swych dzieci i ich krzyk: „Zbrodniarze”.

Ciąg dalszy na str. 8

## POMNIK POWSTANIA



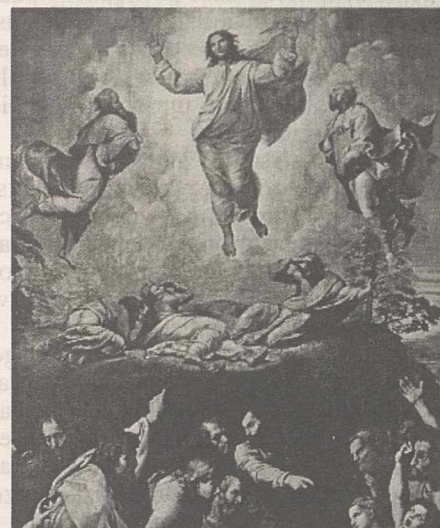
Żaden pomnik nie sprostą eposowi Powstania Warszawskiego, każdy będzie budził niedosyt i emocje.

To tylko jedna z przyczyn, dla których na monument z placu Krasińskich (foto. okładka) stolica czekała 45 lat. Jego historia ma kilka burzliwych rozdziałów: Rok 1945 - w Elektrowni Warszawskiej rodzi się idea budowy pomnika upamiętniającego powstańczy zryw. Dla warszawiaków jest to potrzeba tak samo pilna jak wskrzeszenie stolicy zamienionej na cmentarz miasta.

Biuro Odbudowy Stolicy rozpisuje konkurs na projekt monumentu. Wyróżniono pracę Jerzego Staniszkisa i Jerzego Hryniewieckiego, ale wymaga ona jeszcze poprawek. Rok 1948 - rozpoczyna się akcja zbierania funduszy na budowę pomnika. Rok 1949 - projekt pomnika „podejrzanego politycznie” odłożono *ad acta*. Rozpoczynają się represje wobec żołnierzy Armii Krajowej. Tych, których miał gloryfikować, władza nazywa zdrajcami, wsadza za kraty, morduje, szykanuje ich rodziny.

Ciąg dalszy na str. 12

## PRZEMIENIENIE



REPRODUKCIJA: RAFAEL „PRZEMIENIENIE PĄSKIE” (1519)

Trzej Apostołowie: Piotr, Jakub i jego brat Jan zostali dopuszczeni do naczynego poznania tajemnicy swego Nauczyciela. Oto - jak pisze Ewangelista Mateusz - Jezus „przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17, 2). Tak białe - precyzuje Ewangelista Marek - „jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła” (Mk 9, 3). Ewangelista Łukasz dodaje, że stało się to, gdy Jezus się modlił (por. Łk 9, 28-29). Rozmawiał jednak nie tylko ze swoim Ojcem, ale także z Mojżeszem i Eliaszem, reprezentującymi Prawo i Proroków Starego Testamentu. „Mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie” (Łk 9, 31). Łukasz używa tu tego samego słowa, którym określano wyjście Izraelitów z Egiptu. Przemienienie więc kieruje nasze myśli ku śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, zapowiadającym i przygotowywanym przez dzieje narodu wybranego. Zapowiada wypełnienie się Bożej obietnicy odkupienia. Apostołowie spali, kiedy Jezus się modlił. „Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę” (Łk 9, 32), chwałę Bożą na ziemi! Żaden z ewangelistów nie sili się nawet, by dokładnie opisać to mistyczne przeżycie, tak silne, że Piotr zapragnął zatrzymać tę niepowtarzalną chwilę:

Ciąg dalszy na str. 5



## Życie Kościoła

### KRAJ

■ Z okazji Jubileuszowego Dnia Więźnia i Pracowników Więziennictwa ks. J. Sikorski, naczelny kapelan więziennictwa RP przesłał wszystkim osadzonym i ich wychowawcom obrazek z wizerunkiem twarzy Chrystusa z Całunu Turyńskiego oraz list. W ten sposób chciał zapewnić ich o swojej duchowej obecności wśród nich. Zachęcił ich także do modlitwy i odkrycia miłości, jaką darzy ich Chrystus. „Chrystus Ciebie kocha tak, jakbyś był jedynym człowiekiem na świecie, bo dla Ciebie żył, za Ciebie umarł i za Ciebie zmartwychwstał”.

■ W Polsce jest 160 zakładów penitencjarnych, w których przebywa 60 tys. więźniów. W duszpasterstwo więziennictwa jest zaangażowanych ponad 200 kapłanów, siostry zakonne z różnych zgromadzeń i ok. 400 świeckich, członków Bractwa Więziennego.

■ III Kongres Prowincjalny Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych wystosował prośbę do papieża Jana Pawła II o nadanie tytułu doktora Kościoła św. Teresie Benedykcje od Krzyża - Edycie Stein, patronce Europy. Jej głębokie i twórcze myśli o przyjęciu Krzyża, o godności i roli kobiety w świecie i w Kościele są bardzo ważne dla współczesnego Kościoła – napisali świeccy karmelici.

■ Pierwsza Ogólnopolska Pielgrzymka Trzeźwości przybędzie 5 sierpnia na Górę Chełmską w Koszalinie. Centralnym punktem spotkania będzie Msza św. w intencji trzeźwości narodu, którą odprawi bp koszaliński Marian Gołębiowski

■ Na krakowskim Kazimierzu bezdomni ze Wspólnoty św. Brata Alberta „Chleb i Światło” prowadzą kawiarnię artystyczną. Można w niej napić się kawy, delektować smakowitą szalarnią jerozolimską, a także oglądać obrazy znanych krakowskich malarzy. Kawiarnia „Ester” znajduje się przy Placu Nowym 14. Lokal został wyremontowany przez członków Wspólnoty. Oni także przygotowują posiłki – gołąbki, zupę cebulową z parmezanem.

■ Parafialny Klub Sportowy „Bartolomeusz” z Kamionki Wielkiej (diec. tarnowska) zaprosił na wakacje ponad trzydziścioro dzieci z Tarnopola na Ukrainie.

■ Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kard. Wyszyńskiego powstało Podyplomowe Studium Teologiczno-Pedagogiczne. Można w nim odbyć także studia dla magistrów teologii kończące się licencjatem katechetyki.

■ Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie wydał polsko-angielski modlitewnik „Abba Pater”. Modlitewnik, opracował ks. Ludwik Czyż.

## ORĘDZIE FATIMSKIE (I)

### Z DOKUMENTU KONGREGACJI NAUKI WIARY

**N**a przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia Papież Jan Paweł II postanowił opublikować zapis trzeciej części «tajemnicy fatimskiej».

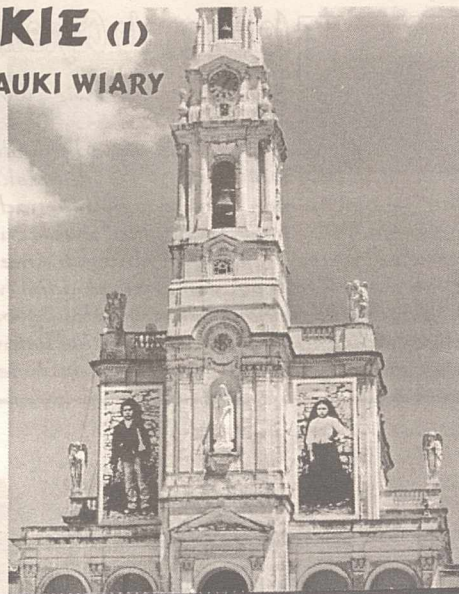
Po dramatach i okrucieństwach XX stulecia, jednego z kluczowych okresów ludzkich dziejów, którego kulminacyjnym momentem był krwawy zamach na «słodkiego Chrystusa na ziemi», zostaje ujawniona rzeczywistość, która współtworzy historię, a zarazem wyjaśnia jej głęboki sens w perspektywie duchowej, niechętnie przyjmowanej przez współczesną mentalność, pozostającą pod wpływem racjonalizmu.

**O**bjawienia i nadprzyrodzone znaki występują w całych dziejach, wkraczają w centrum ludzkich wydarzeń i towarzyszą historii, zdumiewając wierzących i niewierzących. Zjawiska te nie mogą być sprzeczne z treścią wiary, natomiast winny być skupione wokół centralnego motywu Chrystusowego przepowiadania – wokół miłości Ojca, która pobudza ludzi do nawrócenia i daje im łaskę, aby potrafili zawierzyć Mu z synowską ufnością. Taką wymowę ma również orędzie z Fatimy, którego nagłące wezwanie do nawrócenia i pokuty wprowadza nas w istocie w samo serce Ewangelii.

**F**atima to najbardziej profetyczne z objawień nowożytnych. Pierwsza i druga część «tajemnicy» [wcześniej publikowana i powszechnie znana] ... dotyczy przede wszystkim straszliwej wizji piekła, kultu Niepokalanego Serca Maryi i drugiej wojny światowej oraz zapowiada ogromne szkody, jakie Rosja miała wyrządzić ludzkości przez odejście od wiary i wprowadzenie komunistycznego totalitaryzmu.

Trzecia część «tajemnicy» została spisana [przez siostrę Łucję] na polecenie biskupa Leirii i Matki Najświętszej...» 3 stycznia 1944 r. Istnieje jeden tylko jej rękopis. [Był on przechowywany] przez biskupa Leirii. Aby zapewnić lepszą ochronę «tajemnicy», koperta została przekazana 4 kwietnia 1957 r. do Tajnego Archiwum Świętego Oficjum. ... 17 sierpnia 1959 r. komisarz Świętego Oficjum dostarczył kopertę ... Janowi XXIII, [który] postanowił nie ujawniać trzeciej części «tajemnicy». 27 marca 1965 r. Paweł VI odczytał jej treść postanawiając [także] nie publikować tekstu. Z kolei Jan Paweł II poprosił o dostarczenie mu koperty z trzecią częścią «tajemnicy» po zamachu z 13 maja 1981 r.

**J**an Paweł II od samego początku wzywał myśl o zawierzeniu świata Niepokalanemu Sercu Maryi i sam ułożył modlitwę, która miała zostać odczytana podczas liturgii, którą nazwał «Aktem zawierzenia», sprawowanej w bazylice Matki Boskiej Większej 7 czerwca 1981 r., w uroczystość Zesłania Ducha. Ponieważ Papież nie mógł w niej uczestniczyć, odtworzono jego przemówienie uprzednio zareje-



Fatima (fot. M. Köhler)

strowane: «O, Matko ludzi i ludów, Tobie znane są wszystkie ich cierpienia i nadzieje, Ty czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania między dobrem i złem, światłością i ciemnością, jakie wstrząsają światem – przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy tych, którzy najbardziej na to czekają – a zarazem: na których zawierzenie Ty również czekasz szczególnie. Weź w swą macierzyńską opiekę całą rodzinę ludzką, którą z żarliwością Tobie, o Matko, zawierzamy. Niech dla nas wszystkich przybliży się czas pokoju i wolności, czas prawdy, sprawiedliwości i nadziei».

Ojciec Święty, pragnąc jak najwierniej spełnić żądania «Naszej Pani» z Fatimy, postanowił w ciągu Świętego Roku Odpuszczenia nadać jeszcze pełniejszą formę aktowi zawierzenia z 1981 r. (ponowionemu w Fatimie 13 maja 1982 r. Dlatego 25 marca 1984 r. dla upamiętnienia fiat wypowiedzianego przez Maryję w dniu zwiastowania, w duchowej jedności z biskupami świata, Papież zawiera Niepokalanemu Sercu Maryi ludzi i narody wypowiadając słowa, które nawiązują do żarliwych prośb zanoszonych w 1981 r.: «... o Matko ludzi i ludów, która znasz wszystkie ich cierpienia i nadzieje, która czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania między dobrem i złem, światłością i ciemnością, jakie wstrząsają współczesnym światem – przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy Pańskiej nasz ludzki świat, który Tobie zawierzamy i poświęcamy, pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i narodów. Zawierzamy Ci i poświęcamy zwłaszcza tych ludzi i te narody, które tego zawierzenia i poświęcenia szczególnie potrzebują. ...». W dalszym ciągu Papież wyraźniej nawiązuje do konkretnych problemów, jak gdyby komentując Orędzie Fatimskie na tle smutnych wydarzeń, które potwierdziły jego prawdziwość: «Stając oto przed Tobą, Matko Chrystusa, przed Twoim Niepoka-

lanym Sercem, pragniemy wraz z całym Kościołem zjednoczyć się z ofiarą, którą z miłości do nas Syn Twój złożył z samego siebie Ojcu: "Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie – powiedział – aby i oni byli uświęceni w prawdzie" (J 17, 19). Pragniemy zjednoczyć się z naszym Odkupicielem w tym poświęceniu się za świat i za ludzi, które w Jego Boskim Sercu ma moc wyjednać przebaczenie i stać się zadośćuczynieniem. Moc tego poświęcenia trwa po wszystkie czasy i ogarnia wszystkich ludzi, ludy i narody, przezycięża wszelkie zło, jakie duch ciemności potrafi wzbudzić w sercu człowieka i w jego historii, i jakie istotnie wzbudził w naszych czasach. ... głęboko odczuwamy potrzebę ofiarowania się za ludzkość i za świat, za świat naszych czasów, w zjednoczeniu z samym Chrystusem! Świat bowiem musi mieć udział w odkupieńczej ofierze Chrystusa za pośrednictwem Kościoła. ... Bądź błogosławiona ... Oświecaj Lud Boży, idący drogami wiary, nadziei i miłości! Oświecaj zwłaszcza ludy, których ofiarowania i zawierzenia przez nas oczekujesz. ... Pomóż nam odeprzeć groźbę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach ludzi współczesnych, a którego nieobliczalne skutki ciąży już dziś nad naszym życiem i zdają zamykać drogi ku przyszłości! Od głodu i wojny, wybaw nas! ... od niewyobraźnego samozniszczenia, od wszelkich wojen, wybaw nas! Od grzechów przeciw życiu człowieka od chwili poczęcia, wybaw nas! Od nienawiści i poniżania godności synów Bożych, wybaw nas! Od wszelkiej niesprawiedliwości w życiu społecznym, narodowym i międzynarodowym, wybaw nas! Od pochopnego deptania przykazań Bożych, wybaw nas! Od prób zacieraniania w ludz-

kich sercach prawdy samego Boga, wybaw nas! Od utraty świadomości dobra i zła, wybaw nas! ... przyjmij to wołanie brzemienne cierpieniem wszystkich ludzi! Brzemienne cierpieniem całych społeczeństw! ... Niech w Twoim Niepokalanym Sercu ukaze się wszystkim światło Nadziei!»,

**W**skazówkę dla interpretacji trzeciej części «tajemnicy» siostra Łucja zawarła w liście do Ojca Św. z maja 1982 r. Pisze w nim: «Trzecia część tajemnicy odnosi się do słów Matki Bożej "jeżeli nie, [Rosja] rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczennicy a Ojciec Św. będzie miał wiele do cierpienia, różne narody zginą" (13-VII-1917). Trzecia część tajemnicy jest symbolicznym objawieniem, odnoszącym się do tej części Orędzia, która spełni się zależnie od tego, czy przyjmimy żądania zawarte w samym Orędziu: "Jeżeli przyjmą moje żądania, Rosja nawróci się i zaznają pokoju; Jeżeli nie, rozszerzy swoje błędne nauki po świecie itd.". Ponieważ nie przyjęliśmy tego wezwania z Orędzia, jesteśmy świadkami jego spełnienia, a Rosja rzeczywiście zalała świat swoimi błędami. A chociaż nie oglądamy jeszcze całkowitego wypełnienia się ostatniej części proroczo, widzimy, że stopniowo zbliżamy się do niego wielkimi krokami. Nastąpi ono, jeżeli nie zawrócimy z drogi grzechu, nienawiści, zemsty, niesprawiedliwości, łamania praw człowieka, niemoralności, przemocy itd. I nie mówmy, że to Bóg tak nas karze; przeciwnie, to ludzie sami ściągają na siebie karę, Bóg przestrzega nas cierpliwie i wzywa do powrotu na dobrą drogę szanując wolność jaką, nam podarował; dlatego to ludzie ponoszą odpowiedzialność».

CIĄG DALSZY  
W NASTĘPNYM NUMERZE G.K.

Ciąg dalszy ze str. 3

## PRZEMIENIENIE

„Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza” (Mt 17, 4). „Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni” (Mk 9, 6) - komentuje trzeźwo Marek. Niestety, chwila szczęścia w obecności Boga nigdy nie trwa długo. Trzeba wrócić do codzienności, świadcząc życiem o tym, co Bóg uczynił. Jednak Ojciec przygotował Apostołom jeszcze jedną niespodziankę: osłonił ich „obłok świetlany” (Mt 17, 5), z którego odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie...” (tamże). Łukasz przekazuje te słowa nieco inaczej: „To jest Syn mój, Wybrany...” (Łk 9, 35). Wybranim Żydzi nazywali Mesjasza.

**W**Przemienieniu więc dokonało się objawienie prawdy o tym, kim jest Jezus z Nazaretu: Mesjaszem i Synem Bożym. Nie dziwny się więc, że Apostołowie „słyszając to, upadli na twarz i bardzo się zlekli” (Mt 17, 6). Wydarzenie to stało się dla św. Piotra argumentem za prawdziwością Dobrej Nowiny: „Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowałam wtedy, gdy dał miście wam

poznać moc i przyjsie Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale [nauczaliśmy] jako naoczni świadkowie jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie». I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej” (2 P 1, 16-18) - pisał po latach. „Nie lękajcie się!” (Mt 17, 7) - powiedział Jezus do Apostołów, przerażonych tym, że usłyszeli głos Boga. Prawda o Bogu nie powinna przerażać człowieka.

To samo Chrystus powtarza także nam: nie lękajcie się słów, które Bóg co dzień do was kieruje. Wszystkie bowiem Jego zamysły względem człowieka są wyrazem Jego miłości. Gdy w dniu Przemienienia objawił, że Jezus jest Jego Synem umiłowanym, pokazał, co przygotował tym wszystkim, którzy Go kochają. Każdy z nas jest umiłowanym dzieckiem Ojca. Prośmy Go dzisiaj, abyśmy sobie w Nim - tak jak On w nas - upodobali. Abyśmy na Jego miłość odpowiadali miłością, a na dar Jego Syna, którego Ciało i Krew spożywamy - darem z samych siebie... W ten sposób i w naszym życiu dokona się przemienienie.

PAWEŁ BIELIŃSKI



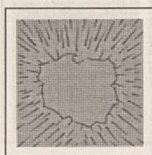
## życie Kościoła

### WATYKAN

■ W ramach obchodzonego 9 lipca Jubileuszu w Więzieniach Jan Paweł II odwiedził zakład karny "Regina Coeli". Dwugodzinna wizyta to przede wszystkim Msza święta, na której zgromadziło się ok. 70 więźniów (w tym 10 kobiet) i drugie tyle strażników, pracowników wymiaru sprawiedliwości z ministrem P. Fassino na czele. Papież poruszył aspekt moralny zjawiska "zbrodni i kary", kładąc nacisk na potrzebę przemiany wewnętrznej. Podkreślił, że prawdziwym więzieniem dla człowieka jest grzech, a wyzwolenie z jego niewoli przyjsie może tylko na drodze nawrócenia. "Trzeba więc, ażeby On, Duch Jezusa Chrystusa, działał w waszych sercach, drodzy Bracia i Siostry więźniowie. ... Tam, gdzie ludzie pozostają skuci według niezbednej logiki ludzkiej sprawiedliwości, musi tchnąć Duch Chrystusa, Odkupiciela świata". Podczas Mszy św. modlono się o zniesienie kary śmierci na całym świecie, a Papież zaapelował o skrócenie kary wszystkim więźniom.

■ Jan Paweł II: "W imieniu Kościoła Rzymu nie mogę nie wyrazić rozgoryczenia z powodu afrontu uczynionego Wielkiemu Jubileuszowi Roku Dwutyśięcnego oraz wartościom chrześcijańskim Miasta, tak drogiego sercu katolików całego świata. Kościół nie może przemilczeć prawdy, gdyż okazały się mniej wierny Bogu Stwórcy i nie magowały w rozpoznaniu tego, co dobre i tego, co złe. Chciałbym w tym kontekście ograniczyć się do odczytania tego, co mówi na ten temat Katechizm Kościoła Katolickiego, który - podkreśliwszy, że akty homoseksualizmu są sprzeczne z prawem naturalnym - tak to ujmuję: "Znaczna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Osoby takie nie wybierają swej kondycji homoseksualnej; dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie. Powinno się traktować je z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i - jeśli są chrześcijanami - do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swej kondycji" (KKK, 2358).

■ Osoby rozwiedzione, które zawarły nowe związki małżeńskie, nie mogą przystępować do sakramentów, chyba że zdecydują się na życie we wstrzemięźliwości seksualnej. To stanowisko Kościoła przypomniła i potwierdziła Papieska Rada Tekstów Prawnych.



## z kraju

□ 30 tysięcy Polaków wzięło udział w Pielgrzymce Narodowej z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa w Rzymie. Na pielgrzymkę wyjechali czołowi politycy z Polski. Prezydent Kwaśniewski, oświadczył, że jego wyjazd do Rzymu nie ma nic wspólnego z kampanią wyborczą. Jednak ci, którzy gotowi byli uwierzyć w nawrócenie Kwaśniewskiego doznali zawodu obserwując jego zachowanie w czasie Mszy św. Prezydent pozostał ateistą...

□ W Zamościu spotkali się premierzy Polski - J. Buzek i Ukrainy - W. Juszczenko. Rozmawiano m.in. o rosyjskiej propozycji budowy gazociągu na Zachód przez Polskę z pominięciem Ukrainy. Rosyjska propozycja bardzo zaniepokoiła Kijów. Moskwa występując do Polski o zgodę na budowę gazociągu obiecuje Warszawę znaczne korzyści finansowe, twierdząc jednocześnie że w przypadku odrzucenia tej propozycji nowa nitka gazociągi zostanie i tak zbudowana, z tym, że zostanie ona przeprowadzona przez Bałtyk.

□ W Kijowie przebywał marszałek Sejmu M. Płażyński. Marszałek spotkał się z politykami ukraińskimi i mieszającymi tam Polakami, których poinformował, że „Karta Polaka” wejdzie w życie już jesienią tego roku. Karta pozwoli m.in. na swobodne przekraczanie granic Polakom zamieszkałym na Wschodzie.

□ Wizytę w Polsce złożył premier Norwegii J. Stoltenberg. Podpisano deklarację o dostawach norweskiego gazu i ekokonwersji, czyli zamianie kilku milionów dolarów naszego zadłużenia na inwestycje ekologiczne.

□ Głosami AWS i PSL, w stosunku 222 do 213, Sejm przegłosował ustawę uwłaszczeniową. Umożliwi ona przejęcie na własność mieszkań komunalnych, spółdzielczych, zakładowych i należących do skarbu państwa przez ich najemców.

□ Negocjator Polski z UE J. Kułakowski przyznał publicznie, że data integracji z UE niebezpiecznie się oddala i termin 2005 roku, o którym spekuluje zachodnia prasa może okazać się datą prawdziwą.

□ Rząd zyskał po wyjściu z koalicji Unii Wolności 6% dodatkowych opinii pozytywnych. Poparcie jest jednak minimalne i wynosi tylko 23%.

□ M. Krzaklewski rozpoczął swoją kampanię wyborczą od rodzinnej Kolbuszowej. Doszło tam do awantur z działaczami „Solidarności 80”, którzy zakłócili wiec.

□ Prezes Instytutu Pamięci Narodowej L. Kieres zapowiedział, że obywatele ujrzą swoje teczki zakładane przez SB nie wcześniej niż w drugiej połowie 2001 roku. Oznacza to, że parwodopodobnie nigdy nie zobaczą tych dokumentów, jako, że

SLD zapowiedziało, iż po wyborach zmieni ustawę. Wszystko idzie zgodnie z planem...

□ Apel AWS o rezygnację z kandydowania w wyborach prezydenckich przez L. Wałęsę i J. Olszewskiego został odrzucony.

□ 100 milionów zł. przewiduje się w przyszłorocznym budżecie na repatriację Polaków z Kazachstanu. Wg obliczeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji suma ta pozwoli na przyjazd do Polski od 2 do 3 tysięcy naszych rodaków. W przeliczeniu wypada to około 50 tysięcy zł na jedną osobę. Ciekawe ile zostanie w kieszeniach urzędniczych, a ile rzeczywiście trafi na pomoc w repatriacji.

□ 150 tys. słuchaczy Radia Maryja pielgrzymowało na Jasną Górę. Była to już VIII Pielgrzymka zorganizowana przez tą rozgłośnię.

□ W Przemysłu odbył się V Światowy Zjazd Kresowian. Udział brali delegaci z kraju, Ukrainy, USA, Anglii i Australii.

□ Politycy partii opozycyjnych będą brali udział w pracach Komitetu Integracji Europejskiej. Coraz częściej mówi się o ponadpartyjnym bloku wspierania integracji.

□ Wizytę w Polsce złoży szef francuskich komunistów R. Hue. Został przyjęty przez szefa SLD L. Millera.

□ Premier J. Buzek otrzymał tytuł doktora h.c. uniwersytetu w Dortundzie w Niemczech.

□ Fragment Muru Berlińskiego trafił do Gdańska, gdzie stanie się eksponatem Muzeum Solidarności działającego na terenie słynnej stoczni.

□ Jerzy Jaskiernia z SLD jest kolejnym politykiem oskarżonym o „kłamstwo lustracyjne”.

□ Jak podaje „Gazeta Polska” Konsul Generalny RP w Paryżu W. Szcześnie-Kaczmarek pozostaje jednocześnie radnym Poznania i pobiera przynależne stąd pobory.

□ Polska znalazła się na 44 miejscu w światowym rankingu poziomu życia. Numer symboliczny...

□ W 2002 roku odbędzie się spis powszechny ludności, mieszkań i zasobów rolnictwa.

□ Nieoczekiwanie wzrósł od maja Polski eksport. Deficyt obrotów bieżących spadł do poziomu 7,8 %.

□ Do końca 2000 roku zostanie podpisana umowa koncesyjna na eksploatację płatnej autostrady A-1 łączącej Gdańsk i Toruń.

□ Rozstrzygnięto przetarg na dostawę dowodów osobistych i paszportów nowego typu. Dokumenty będą zabezpieczone na 60 sposobów przed fałszerstwami i zostaną wykonane z poliwęglanu.

□ Prawa do transmisji meczów piłkarskich polskiej ligi kupił Canal +.

□ W wieku 86 lat zmarł Jan Karski, kurier AK na Zachód, który powiadomił o niemieckich planach całkowitej eksterminacji Żydów.

□ W Neapolu odbył się pogrzeb Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, innego świadka zbrodni, który jako jeden z pierwszych opisał sowiecką rzeczywistość łagrów.

## KOGO I CO WYBIERA NARÓD?

**P**olacy w kraju zaczynają przypominać istoty stadne. Czyli idące stadem, pod komendę. Dotąd uchodzili za indywidualistów, aż przesadnych. Dziś jeden czy drugi sondaż ośrodka badania opinii społecznej - wsparty cytowaniem go w mediach - sprawia, że większość narodu utożsamia się z jego wynikami. Każdy lub prawie każdy chce być taki, jak inni. Życie na jedną modłę. W efekcie wszyscy, czy prawie wszyscy, bardzo kochają pana prezydenta Kwaśniewskiego i już dziś mówi się, iż wygraną w jesiennych wyborach ma on w kieszeni, co potwierdza sam swoim zachowaniem oraz radosną buzią serwowaną wszystkim przez „zblatowaną” telewizję na śniadanie, obiad i kolację. Tak oto, po latach indywidualnych wyczynów rodaków, którzy rzadko potrafili mówić jednym głosem (gdzie dwóch Polaków, tam trzy partie - mawiano nawet), współcześnie narodził się Polak - „plastelina”. Człowiek, z którego - niczym z plasteliny - można ulepić małpkę, papużkę itp. Plastelinowa istota nie myśli samodzielnie, nie czuje, a tylko gapi się bezmyślnie w telewizor i potem powiela zasłyszane slogany, hasła, bije Kwaśniewskiemu brawo, bo on tęgi, modny, wygadany, a nawet udał się - jako agnostyk - z pielgrzymką narodową do Rzymu i to ponoć wcale nie w celach propagandowych, tylko tak sobie. „Wstydu oszczędź” - zawołałby Jan Onufry Zagłoba.

**D**ziś wstydu coraz mniej a głupota ludzka staje się coraz bardziej pospolitą chorobą. To uwaga na marginesie i odbiegająca od zasadniczego wątku. Aby zatrymfowały prognozy, Kwaśniewski niejedno jeszcze pokaże. Liczy się w końcu cel - zwycięstwo, władza. I ma do tego swoje „święte” prawo, tak jak i diabeł ma swoje prawo, aby ogonem na Mszę św. dzwonić. Ale my ani o diable, ani o prezydencie, lecz o narodzie. Naród polski wybrał stabilizację; wybrał niestety i... amnezję. Nie chce już słyszeć o przeszłości, pragnie plastikowej przyszłości, takiej, która się świeci, jak w telewizyjnych operach mydlanych. Naród chce, aby było tak, jak mu obiecują. Kto więc obiecuje więcej i jeszcze potrafi ładnie kłamać, ma zwycięstwo w kieszeni.

W tym miejscu trzeba poruszyć jeszcze wątek... europejski. Kwaśniewski uchodzi za Europejczyka, a Polska puka do bram Unii. Jest Europejczykiem - jeśli tak to można ująć - pełną gębą. Gdyby go porównać na przykład do prezydenta Francji, to A.K. zająłaby jak kremłowska gwiazda. Chirac przy nim wygląda jak prowincjusz z Paryża, co właśnie był potwierdził w tych dniach, oświadczając w związku z objęciem przez Francję przewodnictwa w Unii,

że zjednoczenie europejskie będzie wówczas trwałe i bogate, gdy będzie zasilane narodową kulturą, narodową tożsamością, i takimi też korzeniami. Z tych korzeni Jacques Chirac jest dumny. Dla Europejczyka rodem z PZPR takie myśli i słowa to... jęć Ciemnogródu, Ciemnogród pachnący prowincją, konserwą. Pan prezydent K., jak pięć lat temu, przedstawi obecnie naszą świetlaną przyszłość i naród... uwierzy.

**W** tym felietonie, może wbrew pozorom, nie ma cienia złośliwości, jest naga prawda. Statystyczny Polak w kraju kocha „Olka” (tak na Kwaśniewskiego wołają jego wielbiciele na wiecach i rautach w Pałacu Namiestnikowskim). Mogą się te uczucia nie podobać, ba, mogą się nawet wydawać wstrętne, ale takie są fakty. Co można poradzić wobec faktów? Tworzyć nowe, w ramach demokracji oczywiście.

Sytuacja jest dramatyczna, gdyż kolejne pięć lat prezydentury Kwaśniewskiego to perspektywa przejścia całości władzy przez postkomunistów Millera, opcji która dziś jeszcze markuje, umizguje się (np. do Kościoła), gdy jednak zasiądzie wygodnie w siodle, to pójdzie na całego. Nadrzędnym ich celem jest więc obecnie zamulenie przeszłości. Społeczeństwo polskie znajduje się w takim momencie rozwoju, że proces ten potoczy się błyskawicznie, czego już i dziś jesteśmy świadkami.

**A**le czy rzeczywiście jest o co kruszyć kopie, czy rzeczywiście jest to w tej chwili rzecz najważniejsza? Na pewno tak! A to dlatego, że - jak zauważa prezydent Chirac - naród bez tożsamości ginie, znika. Globalizacja współczesnego świata niesie wiele dobrodziejstw, pod jednym wszak warunkiem, że zdołamy uratować przeszłość. W XXI wieku, aby podbić kraj w Europie nie potrzeba będzie czołgów. Podbite natomiast zostaną te narody, które wejdą do struktur zjednoczonego kontynentu bez własnej twarzy i... duszy. Ich pozycja zostanie ograniczona do czynności robota.

Kwaśniewski i Miller zdają sobie doskonale sprawę, że jeśli uda im się przekonać społeczeństwo do ich drogi, drogi pozornie „europejskiej”, przyszłościowej, przy jednoczesnym odwracaniu się od bogactwa przeszłości - tradycji, Kościoła, korzeni - to wówczas na długie lata przejmą w Rzeczpospolitej „rząd dusz”. Kraj nasz przestanie być Rzeczpospolitą Polaków, a stanie się miejscem zamieszkania jakichś tam ludzi między Odrą i Bugiem.

Polak-plastelina, Polak bez korzeni - oto co sobie gotujemy. Jeśli elity niepodległościowe nie zdołają wypracować wspólnych działań w tej dziedzinie, wiek XXI już dziś będziemy mogli zaliczyć do... przegranych.

JERZY KLECHTA



## ze świata

□ Premier Węgier V. Orban po raz pierwszy poddał w wątpliwość celowość wejścia jego kraju do UE. Orban rozczarowany wydłużającym się procesem integracji oświadczył, że „życie istnieje także poza Unią Europejską”.

□ Unia Europejska odblokowała pomoc finansową dla Rosji, wstrzymaną po agresji Moskwy na Czeczenię. W Czeczenii trwa nadal wojna partyzancka, a bojownicy czeczeńscy zapowiadają ofensywę. Moskwa wprowadziła na terytorium republiki godzinę milicyjną.

□ W Katyniu zakończono prace przy budowie Polskiego Cmentarza Wojennego. Na katyńskim cmentarzu znajdują się groby 4,5 tysiąca polskich oficerów.

□ Prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w Moskwie. Mówiono o „nowych możliwościach współpracy”.

□ Po raz pierwszy w historii Unii Europejskiej Trybunał Sprawiedliwości nałożył karę na państwo członkowskie. Grecja została ukarana finansowo za łamanie europejskich przepisów ochrony środowiska naturalnego.

□ Prezydent Rosji W. Putin zapowiedział, że „państwo ureguluje gospodarkę”. Jak na razie doszło do aresztowań, rewizji i śledztw wymierzonych w tamtejsze koła biznesu. Prasa pisze o „pogromie oligarchów”.

□ Rodziny osób, które zginęły podczas bombardowania gmachu telewizji w Belgradzie przez samoloty NATO złożyły pozew przeciw brytyjskiemu premierowi i ministrowi spraw zagranicznych. Pozew opiera się na zarzucie złamania „prawa do życia” zapisanego w europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

□ Obydwie izby niemieckiego parlamentu przegłosowały ustawę o odszkodowaniach dla ofiar pracy przymusowej w III Rzeszy.

□ Sondaż opinii publicznej przeprowadzony w Danii przyniósł po raz pierwszy wyniki niekorzystne dla zwolenników „euro”. Za europejską walutą opowiedziało się 47% ankietowanych, przeciw „euro” - 50% Duńczyków. Dania to kolejny kraj UE, gdzie europejska waluta „traci na wartości” w opinii publicznej. Może rzeczywiście warto poczekać aż UE sama się rozwali...

□ Polsko-ukraiński batalion sił pokojowych został skierowany do Kosowa, gdzie wzmocni tamtejszą Brygadę Międzynarodową sił KFOR.

□ Zamachy terrorystyczne miały miejsce w Hiszpanii, Irlandii Północnej i rosyjskim Władkawkazie.

□ Po raz trzeci niepowodzeniem zakończyła się próba rakietowego systemu obrony, który testują USA.

□ Prezydent Białorusi Łukaszenka wyzna-

czył datę wyborów na 15 października tego roku. Opozycja uważa, że prezydencka ordynacja wyborcza jest farszą i zamierza wybory zbojkotować.

□ Prezydent Łukaszenka na temat Clintona po zniesieniu klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu z Białorusią: „Nie pozostanę mu dłużny. Clinton jutro nie będzie prezydentem. Podaruję mu milion dolarów do emerytury”.

□ Rząd Niemiec poparł ustawę dopuszczającą „małżeństwa” par homoseksualnych. W Portugalii zezwolono natomiast na posiadanie narkotyków do „osobistego użytku”. Jednocześnie narkomanie uznano za chorobę i zezwolono na przymusowe leczenie osób uzależnionych w zamkniętych ośrodkach.

□ Parlament w Kijowie przyjął propozycję zwiększenia uprawnień prezydenta. Przeciw głosowali ukraińscy komuniści.

□ Parlament Węgier rozszerzył lustrację o środowiska dziennikarskie. Węgierskie media nadzwyczaj gorliwie krytykują nowe przepisy. Uderz w stół...

□ We Lwowie na sklepach, w których używa się języka rosyjskiego pojawiły się naklejki z hasłem: „ostrożnie - zrusyfikowano!” oraz „moskiewska trucizna”. Do autorstwa przyznała się grupa o wdzięcznej nazwie „Oddziały Derusyfikacji Lwowa”;

□ USA sfinansują wycofywanie się żołnierzy rosyjskich z baz wojskowych w Gruzji. Rozmowy na ten temat podjęto w Moskwie.

□ Na 24 września ustalono datę referendum we Francji, które rozstrzygnie o skróceniu kadencji prezydenta w tym kraju z 7 do 5 lat.

□ Samolot wiozący ministra spraw zagranicznych Niemiec J. Fischera do Japonii przeleciał bez pozwolenia nad terytorium Korei Północnej. Podobno samolotu nie zestrzelono jedynie dlatego, że komuniści z Phenianu oczekują na niemiecką pomoc gospodarczą.

□ Australia skrytykowała Unię Europejską za stawianie nowych barier handlowych ograniczających eksport towarów australijskich na stary kontynent.

□ USA podpisały umowę handlową z Wietnamem, co otwiera drogę do pełnej normalizacji stosunków pomiędzy tymi krajami. Negocjacje w sprawie umowy trwały 4 lata.

□ Prezydent Czech V. Havel kupił dom w Portugalii, gdzie zamierza się osiedlić po upływie jego kadencji w 2003 roku. W Zimbabwie (d. Rodezja) prezydent Mugabe zaczął przekazywać ziemię białych farmerów swoim wyborcom. Na pierwszy rzut „reformy rolnej” poszły 804 farmy.

□ Potomkowie króla Włoch Emanuela III z dynastii sabaudzkiej zgłosili chęć złożenia przysięgi wierności republikańskiej konstytucji w zamian za prawo powrotu do swojej ojczyzny. Po II wojnie rodzina królewska została wygnana z kraju.

Ciąg dalszy ze str. 3

## POPIÓŁ I DIAMENT

**T**a pamięć i pamięć mojego Ojca tkwią w mojej polskości, w mojej miłości do rodzinnej Warszawy - cierniem pytania o sens, o historyczną prawdę tamtego czasu. Rzetelna odpowiedź jest potrzebna tysiącom warszawiaków, którzy przeżyli, spośród Ojcu i mnie, bym mógł mu powiedzieć: „Tato, śpij spokojnie, te kobiety nie miały racji”. Nie chodzi mi już o heroizm powstańców. Napisano na ten temat setki książek i ja sam jestem nim przepelniony, jak Warszawa popowstaniowymi pomnikami. Nie interesuje mnie już sens militarny Powstania Warszawskiego. Wiadomo od dawna, że było ono militarnym bezsenssem. To, że Powstanie było psychologiczną koniecznością sił zbrojnych AK, jest tylko częścią odpowiedzi na moje pytanie. A może powstańcy walczyli również o honor? Nie, nie poświęca się trzydziestu procent potencjału kulturalnego i gospodarczego Polski, jaki wtedy stanowiła Warszawa, dwustu pięćdziesięciu tysięcy ludzi, w tym dużej części młodej inteligencji - dla honoru! Jako główną przyczynę polityczną podjęcia decyzji o rozpoczęciu Powstania, podaje się niemożność stania z bronią u nogi w chwili zbliżania się Armii Czerwonej i niemieckiego odwrotu. Warszawa miała być wyzwolona w krótkim czasie; błyskawiczne tempo ofensywy radzieckiej i przykłady innych miast polskich, zdawały się być tego gwarancją. Nie można pozostać biernym, gdy Rosjanie biją Niemców; przez równoczesną walkę zademonstruje się swoje istnienie i suwerenność. Tu, po raz pierwszy, rodzi się pytanie korzystne dla tych argumentów: w jaki sposób Stalin wykorzystałby bezczynność AK w dyplomatycznej i propagandowej grze o Polskę? Czy niepodjęcie walki nie zostałyby wzięte za kolaborację z Niemcami? Każda decyzja podjęta przez ówczesnego dowódcę AK musiała być zła. Sposród nich jedna tylko miała powszechną aprobatę wojskową i społeczną: wybuch Powstania Warszawskiego. Wbrew oczekiwaniom, wojska sowieckie zatrzymały się na linii Wisły i z zimną krwią patrzyły na ginące miasto i ludzi. Stalin czekał na spolenienie przeciwników politycznych i Warszawy niemieckimi miotaczami ognia. W pięć miesięcy później, gdy wojska Armii Czerwonej wkroczyły do Warszawy, jej prochy już ostygły...

**Bryła ciemna, miasto pożarne,  
jak lew stary, co kona długo,  
posąg rozwiany w dymy czarne,  
roztraskany czasów maczugą.**

(Krzysztof Kamil Baczyński „Warszawa”)

**T**ylko osąd motywów i skutków politycznych Powstania Warszawskiego może się zmieniać z biegiem czasu. Zmienił się ustrój społeczny w Polsce, powiększyły się zbiory materiałów archiwalnych,

a także historyczny i uczuciowy dystans do wydarzeń sprzed ponad półwiecza, zmieniły się metody badań historycznych, mamy dostęp do rosyjskich, angielskich i innych archiwów. Wiemy teraz, że propaganda PRL-u utrzymywała obraz Powstania Warszawskiego jako daremnego i pozbawionego wszelkiego sensu. Jednym z najważniejszych skutków tej propagandy był popowstańczy syndrom niepotrzebnie przelanej krwi i zrujnowania Warszawy. Działał on hamująco w okresach polskich kryzysów lat: 1956, 1970, 1980-81. Nie spodziewam się, aby w jakimś istotnym szczególe uległy dzisiaj zmianie opinie na temat motywów Powstania Warszawskiego. Natomiast coraz bardziej widoczne są nieprzewidziane dotąd i nie namierzone przez ówczesnych polityków jego skutki. Tak oto w numerze pierwszym z roku 1995 paryskiej „Kultury” zamieszczono artykuł Jana Nowaka-Jeziorańskiego pod tytułem „Spór o Powstanie Warszawskie”, napisany 18 listopada 1994 roku (w jego pięćdziesiątą rocznicę). Artykuł jest balsamem na moje warszawskie dylematy i za to składam szczerze podziękowania Autorowi. Pozwolę sobie przytoczyć urywki publikacji (wyróżnione kursywą) lub omówić jej fragmenty.

A oto fakty: Powstanie Warszawskie zatrzymało marsz Armii Czerwonej o pięć miesięcy. *W planie „Operacji warszawskiej” z 8 sierpnia 1944 roku przestany Stalinowi do aprobaty przez Żukowa i Rokossowskiego, ofensywa miała się zacząć 25 sierpnia. Odrzucenie przez Stalina zamiarów wznowienia marszu na Berlin pociągnęło za sobą dalekosiężne skutki. Ofensywa została wznowiona dopiero 12 stycznia 1945 roku, a więc z pięciomiesięcznym opóźnieniem.* Jest więc udowodnione, że Stalin czekał na klęskę Powstania. Na wymordowanie głównych sił Armii Krajowej, która właśnie demonstrowała swą obecność i suwerenność. Nie zajął Warszawy zaraz po Powstaniu, gdyż byłoby to przyznaniem się do współudziału w zbrodni. Stalin w sierpniu 1944 roku nie docenił aliantów. Liczył na ich opieczętość w działaniach; rozszerzali oni dopiero swój niewielki przyczółek w Normandii. Nie mógł przewidzieć załamania się niemieckiego frontu zachodniego, po sforsowaniu przez wojska alianckie Renu 7 marca 1945 roku. *Pięciomiesięczne opóźnienie operacji warszawskiej odebrało Stalinowi szansę uprzedzenia aliantów i zajęcia większej części terytorium Niemiec, „wyzwolenia” całej Austrii i Danii. Powojenny stosunek sił wyglądałby inaczej, zwłaszcza w pierwszych latach zimnej wojny, gdyby większość olbrzymiego potencjału przemysłowego i ludnościowego Niemiec znalazła się w rękach sowieckich.* Jest oczywiste, że tak daleko idące założenie statyczności zarówno wojsk alianckich jak i niemieckich w przypadku wznowienia ofensywy „Operacji warszawskiej” 25 sierpnia 1944 roku (proponycja Żukowa i Rokossowskiego), obciążone jest „błędem przypuszczenia”. Wydaje się jednak pew-

ne, że wojenne zdobycze terytorialne wojsk sowieckich w czasie wcześniejszej ofensywy byłyby dużo większe niż pięć miesięcy później. Jest to jeden z politycznych skutków Powstania Warszawskiego. Choć nie wiąże się on jednoznacznie z Polską, to ma jednak bezpośredni wpływ na ostateczną wolność Polaków. Czy Stalin, mając w strefie swoich wpływów większość krajów europejskich, zważałby się przed wcieleniem Polski do ZSRR? Czyn zbrojny Polaków prowadzony przez okres całej wojny, tak w kraju, jak i na Zachodzie, uwieńczony Powstaniem Warszawskim był czynnikiem decydującym w pohamowaniu dążeń Stalina do wcielenia Polski w granice Związku Radzieckiego jako kolejnej republiki w roku 1945. *Zachowanie się Polaków po klęsce wrześniowej sprawiło, że ten niewielki kraj wysuwał siebie nieustannie na plan pierwszy i znalazł się w centrum uwagi rządów i zachodniej opinii publicznej. Dyskusje w sprawie Polski znalazły się na czołowym miejscu porządku obrad w Teheranie. W Jaltie na osiem posiedzeń plenarnych aż na siedmiu dyskutowano o Polsce. To samo w Poczdamie. Trzy wielkie mocarstwa miały podjąć historyczne postanowienia decydujące o nowym, powojennym porządku świata na dziesiątki lat. Konferencja trwała 16 dni. Polska zajęta niewiele mniej czasu niż sprawa pokonanych Niemiec.* Takiej postawy Polaków i aliantów Stalin nie mógł zlekceważyć. Powstanie Warszawskie było kropką nad „i”. To po jego wybuchu, rząd ZSRR ze Stalinem na czele ostatecznie zrezygnował z utworzenia siedemnastej Polskiej Republiki Rad (relacja Wandy Wasilewskiej).

**W**arszawa, moja kochana Warszawo, w twych popiołach zrodziła się nowa, wolna Polska, twe ruiny były widoczne w całej Europie. W twoich murach, Warszawo, mój Ojciec, tak jak ongiś mój Dziad, ocalił przynajmniej część Europy od komunizmu, a Polsce dał pół-wolność. Była to jedynie możliwa wtedy wolność. Powstanie Warszawskie było jedynym, narodowym ruchem wyzwoleniczym w historii Polski, który dał Polsce wolność i który miał wpływ na ukształtowanie polityczne w powojennej Europie. Teraz, muszę to wszystko powiedzieć mojemu Tacie: głęboko w popiołach Warszawy znalazłem gwiazdzisty diament, wiekiestego zwycięstwa zaranie...

**Coraz to z ciebie jako z drzazgi smolnej,  
Lecą wokoło szmaty zapalone;  
Gorejąc nie wiesz, czy stawasz się wolny,  
Czy to, co twoje, ma być zatracone?  
Czy popiół tylko zostanie; i zamęt,  
Co idzie w przepaść z burzą? -  
Czy zostanie na dnie popiołu  
gwiazdzisty dyament,  
Wiekiestego zwycięstwa zaranie...**

(Cyprian Kamil Norwid „Za kulisami”)

ANDRZEJ ZAMOJSKI



## JEZUS Z WARSZAWSKIEJ KATEDRY

**Jezu z warszawskiej katedry,  
Jezu czarny i srebrny -  
cierpiący - rzuć na ręce  
niemego smutku więcej,**

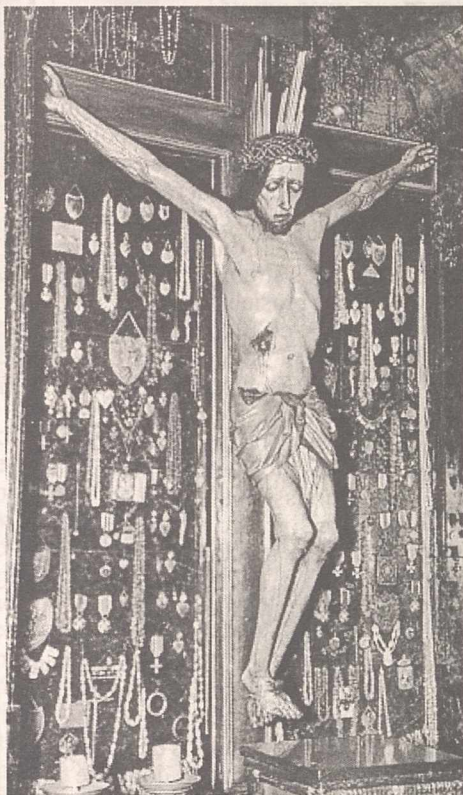
**Jeszcze jedno cierpienie  
jeszcze jedno rozstanie [...]  
jak najmniejsze mieszkanie**

**Bardziej gorzką niewdzięczność[...]**

Ten wiersz księdza Jana Twardowskiego jest właściwie modlitwą. Dziwną modlitwą, bo modlitwą o cierpienie, ból i niewygody dnia codziennego. Nie tak my, słabi ludzie, przywykliśmy się modlić. Modlimy się na ogół o zdrowie, powodzenie naszych dzieci, sukcesy w pracy, Niebo dla bliskich zmarłych... Cierpienia, po ludzku, bardzo się boimy, więc któż z nas chciałby zwracać się do Boga o taką właśnie łaskę. Chyba tylko człowiek święty.

Dlatego przed udręczoną twarzą Jezusa z warszawskiej katedry od wieków klękają kolejne pokolenia mieszkańców stolicy i choć zbolale oblicze Chrystusa onieśmiewa, zanoszą serdeczne prośby do Zbawiciela o pomoc w potrzebie. Wyrzeźbiona w drzewie figura słynie z wielu cudów, w XVIII w. podobno nawet zabrakło miejsca na wota dziękczynne, więc kiedy wy-

buchło Powstanie Kościuszkowskie, przetopiono je, aby wspomóc skarb narodowy.



Z figurą związanych jest wiele podań i legend. Pisali o niej słynni autorzy: Kraszewski, Gomulicki, Sienkiewicz... Jedno z podań mówi, że prawdziwe włosy na głowie Chrystusa rosą, inne, że rzeźba pochodzi z katedry w Norymberdze, skąd w czasie reformacji usunięto ją i przeznaczono na spalanie. Podobno uratował ją rajca Warszawy Jerzy Baryczka. Faktem jest natomiast, że przywieziona nad Wisłę, uhonorowana ołtarzem na polecenie króla Zygmunta III Wazy i osobną kaplicą, otaczana niezwykłą czcią, towarzyszyła stolicy w jej dobrych i złych dziejach, przetrwała nawet Powstanie Warszawskie, choć sama katedra legła wtedy w gruzach.

Ze zgliszcz katedry z narażeniem życia krucyfiks z figurą Jezusa księża przenieśli do podziemi kościoła dominikanów i położyli na ziemi w jednym szeregu z rannymi powstańcami. W podziemiach panował półmrok, więc ktoś troskliwy okrył żołnierskim płaszczem umęczone ciało Jezusa, ze śladami zakrzepłej krwi. W chwilę potem kapłan nachylił się nad Chrystusem z Wiatykiem, sądząc, że to umierający powstaniec i trzeba mu utorować drogę do nieba.

TEKST I FOT. BARBARA STEFAŃSKA

## TRUBADUR DLA LUDU ULIC WARSZAWY

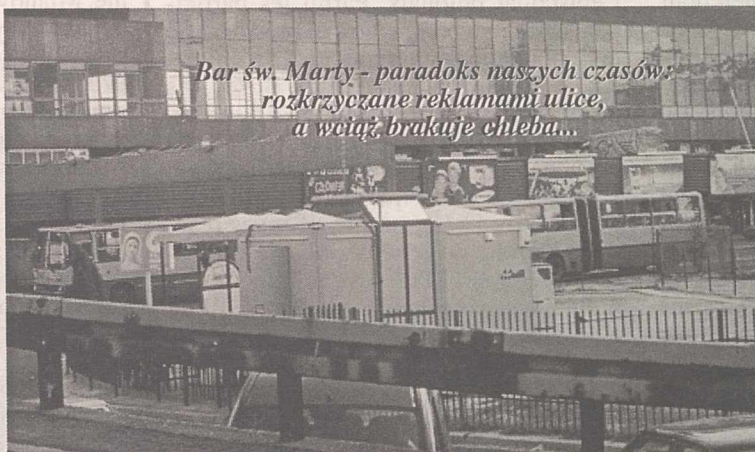
**Zbyt dobrze wiem, kim jestem,  
Pyłkiem i liściem na wietrze,  
I wiem kim Jesteś Ty, wielki Boże,  
Więc wołam w dzień i w noc:  
Liczę na Ciebie, Ojcze, liczę na miłość Twą,  
Liczę na Ciebie, Ojcze, na Twą ojcowską dłoń.**

Słowa tej pieśni były moim wsparciem w okresie „burliwym, chmurnym i górnym” tzn. na początku lat studenckich. Pisał niegdyś poeta „pieśń ujdzie cało”. Tak, pieśń przetrwa. Właśnie pieśni są naszą specyficzną skarbnicą. Wyrażają to, czego prozą nie zdołamy często wyrazić.

Dzisiaj w Polsce, spotkałam kogoś, kto śpiewa, aby najuboższemu z ubogich dać trochę chleba, a nawet – gdy Bóg pozwoli – i dach nad głową. Ten ktoś, to polski zakonnik, kamilianin, od pięciu lat prowadzący bar św. Marty przy Dworcu Centralnym w Warszawie. Skromniutka budka u stóp potężnych hoteli stolicy, a w niej przy ogromnym kotle smakowicie pachnącej zupy uwijają się siostry zakonne. Zbliża się godzina trzecia. Pora posiłku. W kręgu staje „lud ulicy”. Znak krzyża, wspólna modlitwa. A potem, oczekiwanie w długiej kolejce. Kobiet tylko kilka. Gdy dla ostatnich nie starczyło już zupy,

dostają kilka kromek chleba. Odchodzą, niektórzy zamieniają kilka słów z innymi.

Dzisiaj, myśląc o nich, przypominają mi się słowa Chrystusa: „Biednych będziecie mieć zawsze...”, a także „Cokolwiek byście uczynili jednemu z braci moich najmniejszych...”.



*Bar św. Marty - paradoks naszych czasów:  
rozkrywane reklamami ulice,  
a wciąż brakuje chleba...*

Mogłam spotkać ojca kamilianina, prosić więc o kilka słów, o parę chwil rozmowy. Ponieważ w przeszłości media warszawskie nagłośniły sprawę bezdomnych i ojca kamilianina, pragnę dowiedzieć się, jak jest dzisiaj:

- Czy nadal jest możliwe podjęcie budowy mieszkań dla bezdomnych?

- Tak, rysują się możliwości rozpoczęcia budownictwa socjalnego, ale uzależnione

jest to od dobrej woli władz i środków jakimi będziemy dysponowali.

- Czy to znaczy, że powstanie „miasteczko” dla bezdomnych? Czy jest na nie teren?

- Nie, ale mamy stary dom do remontu. Pracy jest wiele.

- A czy jest też dom dla kobiet?

- Jest pod Warszawą, mieszka w nim dwanaście kobiet i pięcioro dzieci. Są z nimi siostry orionistki. Ale to ciągle za mało. Brakuje miejsca aby przyjąć dziewczęta, zagrożone przez życie na ulicy. Można by nabyć dodatkowy dom do remontu.

- Ile na to trzeba pieniędzy?

- Pięćset tysięcy złotych.

Dowiaduję się, że ojciec kamilianin wyruszy znowu „w Polskę”, w swoje rodzinne strony, aby dając koncerty i sprzedając kasety ze swoimi nagraniami zbierać pieniądze na chleb dla najuboższych, bo w Warszawie

nie ma „wpływowych” kontaktów.

Powróciwszy do Francji, myślę o tamtym spotkaniu, o siostrach, które dzielą ubóstwo i radość życia z samotnymi matkami, kobietami, a w oczach ich widać światło, które daje Pan...

Myślę, myślę... A może zaprosilibyśmy kapłana-trubadura do naszych polskich parafii we Francji, na kilka dni?

ELŻBIETA NIENAŁTOWSKA



## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### EN BREF

□ Les candidats aux présidentielles ont entamé leur campagne électorale. Ils sont à la recherche des cent mille signatures requises au minimum pour les déposer d'ici le 24 août prochain. Et interdit de les monnayer ! C'est dire si l'été sera studieux et actif pour tous ceux qui rêvent de prendre en main les destinées de la nation. Cette année, ils n'auront pas le temps de penser aux vacances. A mesure que la campagne électorale se met en place, en observant les faits, gestes et dires des concurrents, j'en suis venu à penser qu'un certain nombre d'entre eux, tels les Kalinowski (PSL), les Ikonowicz (PPS) et encore quelques autres, se trompent de campagne. En effet, ils profitent des présidentielles comme pré-campagne pour les prochaines législatives qui doivent normalement se dérouler dans un an et demi. Pourtant, tout le monde sait que « rien ne sert de courir, il faut partir à point ». Les présidentielles ne devraient pas servir de tribune pour promouvoir les intérêts des partis mais pour expliquer aux citoyens quelle vision les candidats ont de leur pays. Ils doivent avant tout dire s'ils ont une « certaine idée » de la Pologne. Cette idée devrait dépasser le clivage étroit des partis. Il faut pour cela posséder des capacités de visionnaire et être capable de rassembler autour de soi une majorité d'électeurs, ce que l'on appelle ici en France la majorité présidentielle, qui présente une autre dimension que la majorité que peut obtenir une formation politique ou une coalition. Force est de constater que pour l'instant, un seul sait s'en servir, et c'est bien pour cela qu'il gagne.

□ Le ministre UW démissionnaire de la Défense, Janusz Onyszkiewicz, a été remplacé par le président de la commission de la Défense nationale de la Diète, Bronisław Komorowski. Les vice-ministres et les secrétaires d'État UW ont également fait leurs valises. Aux Affaires étrangères, c'est le sénateur Władysław Bartoszewski, historien et diplomate, président de la commission des Affaires étrangères et de l'Intégration européenne du Sénat, qui remplace Bronisław Geremek. Il avait déjà occupé ce poste en 1995.

□ Les 26 et 27 juin a eu lieu à Varsovie une conférence internationale des ministres des Affaires étrangères « Vers la communauté des démocraties » dont le but était d'initialiser, au niveau gouvernemental, le débat sur le renforcement et le développement des structures démocratiques dans le monde. Elle a été organisée par le ministre des Affaires étrangères démissionnaire Bronisław Geremek. La déclaration de Varsovie qui a conclu les tra-

vaux – que la France a refusée de signer pour se démarquer des États-Unis –, constituerait-elle son testament politique ?

□ Un nouveau ministère a été créé, en charge du développement régional et de la construction. Il a été confié à Jerzy Kropiwnicki, déjà chef du Centre gouvernemental d'études stratégiques qui, à ce titre, avait eu à plusieurs reprises maille à partir avec Leszek Balcerowicz.

□ Pour faire passer plus vite les lois d'adaptation à l'acquis communautaire, le Premier ministre a décidé de les regrouper en plusieurs paquets pour qu'elles soient adoptées globalement par les députés. Une commission ad hoc a été créée à la Diète avec l'accord unanime de tous les groupes parlementaires. Un accord a été passé avec la Diète et le Sénat pour qu'elles soient traitées en priorité.

□ La Diète a adopté une nouvelle loi sur la nationalité polonaise. Elle prévoit notamment le rétablissement automatique de la nationalité aux citoyens qui en ont été dépossédés de force du temps de la Pologne communiste. La demande doit être faite dans les trois ans qui suivront l'entrée en vigueur des textes. Le rétablissement peut toutefois être refusé en cas d'atteinte à la sécurité de l'État. En outre, la loi prévoit qu'un citoyen polonais, possédant une double nationalité, ne pourra pas utiliser en Pologne un autre passeport que celui délivré par les autorités polonaises.

□ Plus de 30000 Polonais ont participé, du 6 au 8 juillet à Rome, au pèlerinage national du jubilé de l'an 2000, organisé par l'épiscopat polonais. Parmi les participants, on a pu reconnaître le président de la République Aleksander Kwaśniewski, le Premier ministre Jerzy Buzek, les présidents de la Diète Maciej Płażyński, et du Sénat Alicja Grześkowiak et le président de Solidarność Marian Krzaklewski. La participation d'Aleksander Kwaśniewski a suscité de vives réactions à droite en cette période de campagne électorale. Mais soyons francs : que n'aurait-on pas entendu si le chef de l'État n'y avait pas participé...

□ Le célèbre écrivain Gustaw Herling-Grudziński est décédé à Naples, à l'âge de 81 ans. Il est le co-fondateur à Paris, avec Jerzy Giedroyc, de l'Institut littéraire et de la revue *Kultura*. Pendant la guerre, il a été prisonnier dans les goulags sibériens avant de s'engager dans l'armée Anders. Il est connu à l'étranger pour son œuvre « Un autre monde » (« Inny świat », 1953) décrivant minutieusement, bien avant Soljenitsyne, l'univers du goulag soviétique. Il a reçu de nombreux prix, notamment du Pen Club français (1966).

## Święci paryskich ulic

### RUE SAINT-SEVERIN

Kontynuujemy naszą wędrowkę po najstarszej części Paryża. Od fontanny St. Michel mamy krok w stronę ulicy świętego Severyna, która nosi swą nazwę od znajdującego się tutaj kościoła. Doskonale zachował się w okolicach St Séverin specyficzny klimat okresu średniowiecza. Małe, wąziutkie, proste, często ślepe uliczki, przywołują na myśl XIII czy XIV wiek. Znajdujemy się w okolicy Sorbony, a więc miejsc spotkań żaków, ludzi młodych, mieszkających zwykle w kiepskich warunkach, odnajdujących się zatem przy wspólnej zabawie czy dyskusjach akademickich, w okolicznych tawernach albo kabaretach. Oczywiście młodość mieszczą się czasem i z awanturczością, skutkiem tego dzielnica staje się nocą trochę... niebezpieczną, można tu spotkać różne dziwne typy. Bardzo dobrze opisuje ówczesny klimat okolic St Séverin poeta tamtych czasów François Yillon. Za panowania króla Filipa-Augusta wydano dekret o zwiększeniu bezpieczeństwa w „wesołej dzielnicy studenckiej” oddzielając ją od reszty ulic żelaznymi bramami. Jeszcze w XV w. dzwon z kościoła St Séverin sygnalizował zamknięcie ich na noc.

Pod numerem 12 zamieszkiwał zakonnik Prevost, autor słynnej „Manon Lescaut”, a fiakrzy czekali tu na autentyczną Manon. Obok, pod numerem 13, w XIV w. znajdowała się znana oberża Cygne-de-la-Croix: jeszcze dzisiaj widać tu łabędzia, który okręcił szyję wokół krzyża. Obecnie jest tu kino. Podczas rewolucji „święta” część ulicy została wyburzona. Wspomnieniem pozostał tylko kościół.

Początkowo, w VI w. powstała tu kaplica, by upamiętnić ważne wydarzenie. Mianowicie zakonnik z Agaune przybył do Paryża wraz z królem Chlodwigiem i przyczynił się do jego cudownego uzdrowienia. Nazywano go Sewerynem-samotnikiem. Urodził się on około 430 r. w Bourgogne, zmarł w 580 r. w Château-Landon. Swoje życie zakończył jako pustelnik.

Podczas odkrycia archeologicznego, w XV w., odnaleziono wiele sarkofagów z epoki Merowingów. W 855 r. kaplica została spalona przez Normanów. Odbudowano ją w XII wieku. W wieku XV kościół został rozbudowany, aż do ulicy St Jacques. Jest teraz bardziej podłużny. Jeśli chodzi o jego styl, to właściwie został on zbudowany w dwóch: początkowo w gotyku (XIII w.) - trzy pierwsze nawy i dzwonnica do wysokości balustrady. Pozostała część to gotyk strzelisty. Fasadę stanowi wspinały portyk (przeniesiony z kościoła na wyspie Cité. W medalionie rozpoznajemy apostołów św. Piotra i Pawła. Wchodząc do środka znajdujemy się w jednym z piękniejszych kościołów Paryża. Urok architektury i cisza zapraszają do kontemplacji. Zostały tu zainsta-



FOT. ST. FREDRO-BQNECKI

alowane pierwsze organy w stylu Ludwika XV (w roku 1745). Dzisiaj, całkowicie odrestaurowane, uznane są za jedno z najznakomitszych w Europie. Głównym organistą w kościele St-Séverin w 1897 r. został mianowany słynny Saint-Saëns. Podczas rewolucji kościół zostaje zamknięty i stanowił skład saletry i prochu. Od 1803 r. jest jedną z dwóch parafii w Paryżu, w której spotykają się janseniści. Spotykają się tam również towiańczycy wraz ze swoim mistrzem i Mickiewiczem na mistyczne modły. Odnajdujemy tu też kopię obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, która miała pospieszyć na ratunek Polsce (pozostałe pamiątki znalazły miejsce w Bibliotece Polskiej).

Obecnie parafia posiada własne centrum kulturalne (4, rue St. Séverin), które organizuje koncerty, liczne wystawy, spotkania poetycko-teatralne.

Za tydzień udamy się w okolice St Julien le Pauvre i St Jacques.

MASZKA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA

Maszki M. ...

## MEDALION Z ZADUMANIAMI

\*\*\*  
Potrzeba dwóch lat,  
aby nauczyć się mówić,  
pięćdziesięciu, aby nauczyć się  
milczeć.

(E. Hemingway)

\*\*\*  
Nasza niewiedza sięga coraz dalszych  
światów.

\*\*\*  
Technika dojdzie do takiej perfekcji,  
że człowiek będzie się mógł obejść  
bez... siebie.

(J.S. Lec)

\*\*\*  
Nigdy nie mów prawdy ludziom,  
którzy na nią nie zasługują.

(M. Twain)



## własnym głosem z Polski

Wyborcza kampania ruszyła pełną parą. Najwyższy czas, albowiem do urn pójdziemy już za niespełna trzy miesiące. Oczywiście nie wszyscy, w wersji optymistycznej być może co drugi Polak odda głos na swojego faworyta, w wersji pesymistycznej, co trzeci. Biorąc pod uwagę, że lipiec i sierpień to miesiące, w których moi rodacy bardziej fascynują się wypoczynkiem i chętniej słuchają prognozy pogody, a więc tego co ma do powiedzenia w tym czasie najpopularniejszy człowiek w kraju pan Zalewski, niż tego co głosi Krzaklewski i mendel najambitniejszych kandydatów, łącznie z pewną panią, która każe siebie nazywać „Czarującą Księżniczką”, a może i „Zaczarowaną Królową”. Królowa prezydentem... do czego to doszło!

Kandydatów jest sporo i choć prezydentura to stanowisko raczej zaszczytne, reprezentacyjne - gdyż więcej do powiedzenia ma u nas zwykły minister niż lokator - powiedzmy symbolicznie - Belwederu. Pałac na Krakowskim Przedmieściu też jest sobie niczego i w czasach trudności mieszkaniowych to wcale niezłe lokum. Całkiem możliwe, że właśnie z tego prozaicznego powodu chętnych do pełnienia funkcji dekoracyjnych w państwie jest wśród Polaków znacznie więcej, niż chętnych do poważnej pracy i podejmowania odpowiedzialnych decyzji, zresztą to zaraz widać jak się spójrzy na podkrążone oczy wiecznie zapracowanego premiera Buzka i zapuchnięte powieki balangującego codziennie w imieniu czterdziestomilionowego narodu prezydenta Kwaśniewskiego, który tak mocno wczuł się w swoją obecną rolę, że chciałby ją grać przez następne pięć lat.

A nawiasem, Buzek jak przestał przebywać w towarzystwie Balcerowicza, bardzo się zmienił na korzyść, spoważniał, przestał się tanio uśmiechać i gładko zachowywać, zrobił się naprawdę męski, błyskawiczny w decyzjach, szczególnie personalnych, no i w ogóle nabrał manier faktycznego, a nie malowanego, męża stanu. Co prawda Balcerowicz jak się tylko gdzieś załapie na jakieś prywatne radio natychmiast Buzka podgryza, jak drzewniej, ale nikt go już nie traktuje i nie słucha poważnie, z wyjątkiem jego samego, natomiast charyzmat urzędującego premiera rośnie z dnia na dzień, aż miło patrzeć.

Mamy tu do czynienia z autentycznym dowodem, jak źle towarzystwo wpływa na autorytet człowieka. Teraz nareszcie widać, że mamy rząd z prawdziwego zdarzenia, kompetentny, rząd, który rządzi, a nie kryguje się i udaje, że chciałby, a nie może. Kiedy inflacja przekroczyła 10%, właśnie ta inflacja, której Unici się tak bardzo przestraszyli, że aż na wszel-

ki wypadek opuścili swe ministerialne gabinety, rząd mniejszościowy to ogłosił i dzięki temu w rencistów i emerytów wstąpiła nadzieja, na wrześnieową rewaloryzację. I od tej decyzji, a nie od udziału w kampanii wyborczej pięknej Marylki, konkurującej z ładną Jolką, będzie zależała wygrana Mariana i przegrana Aleksandra., lub przeciwnie. Obaj kandydaci, jak wiadomo, zaangażowali swe małżonki w kampanii prezydenckiej, ale o wygranej nie będzie decydował urok młodych, sympatycznych dam, lecz postawa prawie dziesięciu milionów starszych osób, które nie ulegają tak łatwo wdziękom strojnych niewiast. A warto wiedzieć, że starzy Polacy w znacznie większym stopniu korzystają ze swych obywatelskich uprawnień, niż dzisiejsza młodzież, która podobnie jak chłopcy, w dniu wyborów znajduje zawziętaj o wiele ciekawsze zajęcia, niż facygujące uczestnictwo w głosowaniu, nawet na piętnastu prezydentów. Przepraszam, że nie wymieniam tutaj ich nazwisk, lecz w świetle badań opinii publicznej żaden z nich od samego początku nie ma szans zdobycia choćby 5% głosów. Wyjątek stanowi Olechowski, który oscyluje w granicach 9%, co jeszcze raz potwierdza, że w Polsce liczą się bardziej osobiste walory kandydatów na prezydenta niż polityczne sympatie i program.

Jarosław Kaczyński, wieszczy, że jak Olechowski przejdzie do drugiej tury i zdobędzie pokaźną liczbę zwolenników, to podobnie jak swojego czasu Jan Olszewski będzie mógł stworzyć nową pravicową partię polityczną, liberalniejszą niż wszystkie dotychczasowe. Z kolei drastyczna przegrana Krzaklewskiego może doprowadzić w ogóle do rozpadu AWS, a w konsekwencji prawica podzieli się, jak onegdaj, na kilka lub kilkanaście kanapowych partyjek i przestanie odgrywać jakąkolwiek rolę na scenie politycznej czyli parlamentarnej.

Normalną sytuację pogłębia fakt, że większość kandydatów startujących do prezydenckiego fotela zdaje sobie sprawę, że nie ma w tych wyborach żadnych szans na wygraną, a jednak w nich uczestniczy! Wybory prezydenckie stały się bowiem u nas formą promocji ugrupowań politycznych lub jednostek, które chcą zaistnieć publicznie. Jest to doskonała okazja do zdobycia rozgłosu, popularności, przypomnienia, że jakaś osoba lub ugrupowanie polityczne jeszcze żyje, istnieje. Wyborcy doskonale zdają sobie z tego sprawę i stąd takie małe zainteresowanie prezydenckimi wyborami, gdyż Polacy, to wbrew pozorom ludzie poważni i nie lubią brać udziału w farsie. Częściej stawiają na kandydatach krzyżyk przed, a nie przy urnie.

KAROL BADZIAK

Ciąg dalszy ze str. 3

## POMNIK...

Rok 1957 - w popaździernikowym klimacie idea pomnika odżywa na nowo. Zostaje rozpisany nowy konkurs na projekt *Pomnika Bohaterów Warszawy...* Nadchodzi kilkadziesiąt prac, ale żadna nie zyskuje aprobaty jury. W efekcie przyjęto do realizacji pozakonkursowy projekt krakowskiego rzeźbiarza Mariana Koniecznego: warszawską *Nike*. Rok 1964 - projekt Koniecznego zostaje zrealizowany, ale w okrojonej formie i w odmienionej treści. Pozbawiona towarzyszących jej scen figuralnych, dynamiczna i tragiczna *Nike* ma oddać hołd wszystkim, którzy walczyli za stolicę w czasie II wojny światowej, a więc: obrońcom września 1939 r., żołnierzom okupacyjnego podziemia, powstańcom 1944 r. i „wyzwolicielem” zza Wisły. Zdaniem uczestników Powstania to nie jest pomnik Powstania, które zasłużyło na osobny monument! Tak więc, mimo że *Nike* Koniecznego zyskuje sobie swą artystyczną ekspresją miejsce w pejzażu stolicy i w sercach jej mieszkańców, pozostaje niedosyt.

Rok 1981 - powstaje Niezależny Społeczny Komitet Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego, zatwierdzony przez władze miasta. Założono konto bankowe, rozpoczyna się zbiórka pieniędzy, wybrana zostaje lokalizacja pod nowy pomnik: plac Krasińskich. Przemawia za nią powstań-

czy etos tego miejsca (tu był wjazd do kanałów i w pobliżu szpital powstańczy) oraz niezagospodarowana przestrzeń. 31 lipca wraz z kamieniem węgielnym pod pomnik zostaje wmurowany akt erekcyjny z nazwą przyszłego monumentu. Miał być *Pomnikiem Powstania Warszawskiego*, w akcie nazwany jest inaczej, jako *Pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944 r.* Coraz mniej liczni uczestnicy Powstania uważają, że nazwa nie jest dobra. Chcieli pomnika, który by w całej glorii ukazał ich zbrojny czyn, zainicjowany przez polityków. Tymczasem rozwija się dyskusja, czy powstanie w ogóle miało polityczny sens, upadają i powstają kolejne komitety budowy pomnika, trwają spory na temat artystycznego kształtu monumentu i jego lokalizacji.

Rok 1985 r. - od 14 kwietnia do 25 maja w salach Muzeum Narodowego zostają wystawione nowe projekty pomnika. Spośród kilkudziesięciu prac jury typuje do realizacji projekt Wincentego Kućmy: będzie to nie jeden pomnik, ale cały zespół pomnikowy na przestrzeni 0,35 ha. Z jednej strony na tle potężnych ścian - pylonów staną postacie walczących powstańców w momencie wybuchu Powstania, z drugiej - grupa złożona z żołnierzy, powstańczego kapelana i cywilnej ludności Warszawy w ostatnich dniach sierpniowej epopei. Za pylonami znajdzie się amfiteatralne zagłębienie, kompozycję zamknie mur oporowy z symbolem Polski walczącej.

1989 - 1 sierpnia pomnik zostaje odsłonięty. Z miejsca budzi emocje. Jego zwolennicy widzą w nim udaną syntezę 63 dni, które wstrząsnęły Warszawą: powstańczy zryw i jego epilog. Przeciwnicy uważają, że nie dorósł do tematu, że to pomnik bez cokołu, agresywny wobec innych historycznych obiektów na placu, pomnik kłeski, że zbyt dużo w nim pierwiastków literackich...

Nikt nie dogodziłby wszystkim, którym bliska jest pamięć Powstania Warszawskiego, bo każdy ma własną wizję tego monumentu. Ten z placu Krasińskich jest pełen ekspresji i rozmachu, nowoczesny w formie, monumentalny, nie jakiś tam skromny pomniczek. Prowokuje, by obejrzeni go turyści, z potrzeby serca zatrzymują się przy nim trzy pokolenia warszawiaków... Oficjalnie nosi nazwę *Pomnika Bohaterów Powstania Warszawskiego*, ale stolica nazywa go tak jak chciała, *Pomnikiem Powstania Warszawskiego*.

A zresztą, czy naprawdę jest taka ważna jego nazwa? Dla ludzi, którzy pamiętają tamten dym i krew z sierpnia 1944 r., którzy kilkakrotnie wzięli swe nadzieje z kolejnymi projektami budowy pomnika udaremnianymi przez komunistyczne władze, liczy się przede wszystkim to, że ten pomnik istnieje.

TEKST I FOT. BARBARA STEFAŃSKA



## Polska - Francja - Świat

Nazwisko tego filmowca warto zapamiętać. Olivier Assayas, krytyk filmowy, jeden z najlepszych francuskich znawców kinematografii azjatyckiej i Ingmara Bergmana, jako reżyser zyskał sobie uznanie dzięki filmom „Nieporządek”, „Dzieci zimy”, „Zimna woda” - trafny i subtelny portretom współczesnych młodych ludzi. Nakręcił też eksperymentalną medytację o potędze fałszu, zatytułowaną „Irma Vep” oraz telewizyjny dokument o filmowym mistrzu z Tajwanu Hou Hsiao-Hsienie. Jego najnowsze dzieło, pokazane po raz pierwszy na tegorocznym festiwalu w Cannes i od 12 lipca wyświetlane na francuskich ekranach, zaskoczyło wszystkich wielbicieli jego twórczości. Assayasa pociągnęły historia, kostium oraz tematy niezwykle rzadko poruszane we współczesnej kinematografii. Zrealizował film, jakiego od Jeana Renoira we francuskim kinie nie było: trzygodzinną majestatyczną i romantyczną elegię o sensie życia, pracy i uczuciowych związkach między ludźmi.

„Destinées sentimentales” (Sentymentalne przeznaczenia) - bo taki jest tytuł filmu - rozgrywają się na przestrzeni 40 lat, od początku XX wieku aż do miesięcy

poprzedzających drugą wojnę światową. Są adaptacją powieści Jacques'a Chardonne'a - francuskiego pisarza z lat międzywojennych, dzisiaj niemal całkowicie zapomnianego - autora, który dużo pisał o francuskiej prowincji i swojej skompromitował się pod koniec swojego życia sympatią do marszałka Pétina.

Miejscem akcji „Sentymentalnych przeznaczeń” są Charente - departament południowo-zachodniej Francji oraz miasto Limoges, a ich bohaterami - członkowie dwóch gałęzi wielkiej protestanckiej rodziny, którzy w Charente są producentami koniaku, a w Limoges - porcelany.

Uwaga pisarza, a w ślad za nim filmowca skupia się na dwojgu przedstawicielach rodu: pastarze Jeanie Barnery (w tej roli Assayas obsadził Charlesa Berlinga) i jego kuzynce Paulinie (granej przez Emmanuelle Béart). Film otwierają sceny nabożeństwa w zborze, widzimy modlących się i śpiewających ludzi (jaka to rzadkość we współczesnym kinie!). Potem reżyser przenosi nas do sali balowej, gdzie nasi bohaterowie widzą się po raz pierwszy. Jean uwikłany jest w nieszczęśliwe małżeństwo z niedojrzałą kobietą. Pauline marzy o niezależności i emancypacji. Nieodparta skłonność, jaką odczuwają jedno

do drugiego, całkowicie odmieni ich życie. W kilka lat później, Jean porzuci swą postugę, rozwiedzie się i znajdzie się na skraju katastrofy finansowej i psychicznej. Poślubi Pauline i przejmie dyrekcję fabryki porcelany w Limoges. Warunki są coraz trudniejsze: konkurencja rośnie, roszczenia społeczne zaostwiają się, nadszła pierwsza wojna światowa, świat ulega radykalnej przemianie. Ostatnie lata życia Jeana i Pauline wypełnione są pracą i poszukiwaniem unikalnej barwnej tonacji dla produkowanej przez siebie porcelany.

Film Oliviera Assayasa ma wiele różnorodnych aspektów - jest dziełem o metafizyce małżeństwa, rekonstrukcją historyczną z czasów rozkwitu burżuazji francuskiej prowincji, dokumentem o ostatnich manufakturach porcelany, analizą psychiki kobiecej, a także niezwykle ambitną i - co więcej - udaną próbą zrealizowania filmu autorskiego, przeznaczonego dla szerokiej publiczności. Assayas - filmując pejzaże, twarze, barwy - opowiada nam o wieczną historię nietrwałości ludzkiego losu i tego, co za wszelką cenę warto uratować. To coś bezcennego zdefiniowane jest w filmie jako miłość (miłość do drugiego człowieka, miłość do pracy) a barwa, którą jej Assayas nadaje, jest kolorem jasnej porcelany.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



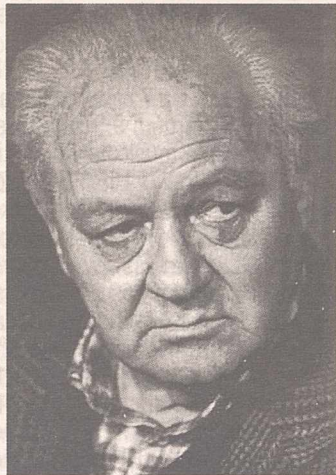
## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### WŁOCHY

□ 4 lipca zmarł w Neapolu jeden z nestorów literatury polskiej, wybitny emigracyjny pisarz, krytyk literacki i tłumacz Gustaw Herling-Grudziński - współtwórca Instytutu Literackiego i paryskiego «Kultury».

Gustaw Herling-Grudziński urodził się 20 maja 1919 r. w Kielcach jako syn Józefa i Doroty z Bryczkowskich. Studia polonistyczne odbył na Uniwersytecie Warszawskim (1937–39). Po wybuchu II wojny światowej współorganizator i przez krótki okres szef sztabu Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej w Warszawie oraz współzałożyciel konspiracyjnego czasopisma „Biuletyn Polski” (1939). Aresztowany w 1940 r. przez władze sowieckie i skazany na pięć lat pozbawienia wolności, przebywał w więzieniach w Grodnie, Witebsku, Leningradzie i Wołogdzie, a następnie w obozie w Jercowie pod Archangielskiem, pracując przy wyrębie lasów i rozładunku wagonów. W latach 1942–45 radiooperator 10. Dywizji Piechoty II Korpusu Polskiego, z którym uczestniczył w kampanii włoskiej i bitwie pod Monte Cassino oraz w bitwach pod Anconą i na Liniach Gotów. Debiut publicystyczny na łamach młodzieżowego czasopisma „Kuźnia Młodych” (1935). Członek komitetu redakcyjnego „Nowej Kuźni” (1937–39); redaktor działu literackiego dwutygodnika „Przemiany”, a następnie tygodnika „Orka na Ugorze” (1937–39); stolarz w Teatrze Kukiełek Marii i Władysława Jeremów w Grodnie (1939); kierownik literacki pisma „Orzeł Biały” i redaktor „Biblioteki Orła Białego” w Rzymie (1945–46); współorganizator Instytutu Literackiego i miesięcznika „Kultura” w Rzymie (1946); współpracownik londyńskich „Wiadomości” (1946–69; w okresie 1948–52 mieszkał w Londynie); pracownik Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium (1952–55). Współpracownik włoskich czasopism m.in. „Il Mondo”, „Tempo Presente”, „Il Corriere della Sera”, „Elsinore”, „L'Espresso”, „La Fiera Letteraria”, „Settanta”, „Il Giornale” oraz pol-



skich czasopism emigracyjnych, m.in. „Kultura” (Paryż), „Wiadomości” (Londyn), „Na antenie” (Monachium), a także pism wydawanych w kraju poza zasięgiem cenzury m.in. „Krytyka”, „Puls”, „Zapis”. Stały współpracownik dziennika „Rzeczpospolita” (dodatku literackiego „Plus Minus”). Debiutował zbiorem szkiców *Żywi i umarli* w 1945 r., ale świat usłyszał o nim w 1953 r. po wydaniu wybitnego i wstrząsającego dzieła *Inny świat*, w którym połączył własne doświadczenia z łagrow i wspomnienia współwięźniów. Do tematyki rosyjskiej wrócił w książce *Upiory rewolucji*. Autor licznych utworów prozą, szkiców, artykułów, recenzji literackich i przekładów oraz kilkudziesięciu publikacji książkowych (których wydania były wielokrotnie wznawiane i tłumaczone na języki obce) m.in.: *Żywi i umarli. Szkice literackie* (Rzym 1945), *Inny świat*, (Londyn 1953; przekład angielski, francuski, szwedzki, włoski, arabski, chiński, japoński, hiszpański, niemiecki), *La sconfitta e la ribellione del cortigiano. La convalescenza* (Rzym 1957), *Da Gorki a Pasternak. Considerazioni sulla letteratura sovietica* (Roma 1958), *Skrzydła oltarza* (Paryż 1960), *Upiory rewolucji* (Paryż 1969), *Dziennik pisany nocą. 1971–1972* (Paryż 1973), *Dziennik pisany nocą. 1973–1979* (Paryż 1980), *Książę niezłomny i inne opowiadania* (Kraków 1981), *Podróż do Burmy* (Londyn 1983), *Dziennik pisany nocą. 1980–1983* (Paryż 1984), *Wieża i inne opowiadania* (Poznań 1988), *Dziennik pisany nocą. 1984–1988* (Paryż 1989), *Godzina cieni* (Kraków 1991), *Dziennik pisany nocą. 1989–1992* (Paryż 1993), *Wyjście z milczenia* (Warszawa 1993), *Sześć medalionów i srebrna szkatułka* (Warszawa 1994), *Perły Vermeera* (Warszawa 1997). Członek komitetu redakcyjnego kwartalnika emigracji rosyjskiej „Kontynent” w Paryżu (1974–98); komitetu Polcul Foundation (Fundusz Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej) w Sydney (1980–2000); kolegium „Tygodnika Literackiego” w Warszawie (1990–2000); Porozumienia ponad Podziałami (1990–2000); Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Warszawie (honorowy; 1994–2000). Jeden z mężów zaufania na Zachodzie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego (1976–80). Laureat nagród: Stowarzyszenia Polskich Kombatanów (1951), miesięcznika „Kultura” w Paryżu (1958), Fundacji A. Jurzykowskiego w Nowym Jorku (1965), im. H. Naglerowej (przyznanej przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie; 1966), Fundacji im. Kościelskich w Genewie (1967), Radia Wolna Europa (1973), im. M. Grydzewskiego

(przyznana przez tygodnik „Wiadomości” w Londynie; 1980), francuskiego Pen Clubu (1986), im. J. Parandowskiego Polskiego Pen Clubu (1990), Premio Viareggio Internazionale (1994), miesięcznika „Odra” (1994), Premio Vittorini Siracusa (1996), sycylijskiego miasta Ragusa („Most śródziemnomorski do Europy”; 1998), Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie (1998), Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (1998). Uhonorowany Dyplomem Uznania Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1998). Doktor honoris causa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (1991) i Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Kawaler Orderu Orła Białego oraz Orderu Virtuti Militarii (za bitwę pod Monte Cassino). W ostatnich latach kilkakrotnie odwiedził Polskę. Gustaw Herling-Grudziński pozostawił małżonkę Lidę z domu Croce oraz dwoje dzieci: Benedetto i Marię. Pochowany został na cmentarzu w Neapolu.

### BELGIA

□ Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE), Konsulat Generalny RP w Brukseli i Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu organizują Salon Książki Polonijnej z udziałem polskich pisarzy, poetów i redaktorów mieszkających w różnych krajach Europy oraz autorów z Polski piszących o Polsce. Salon odbędzie się 9 grudnia 2000 r. w godz. 11-17 w salach reprezentacyjnych Konsulatu Generalnego RP w Brukseli. Podczas spotkania autorzy będą mieli możliwość zaprezentowania i sprzedaży swoich publikacje oraz nawiązania bezpośredniego kontaktu ze swoimi czytelnikami. Przewidziana jest publiczna promocja poszczególnych autorów oraz wspólny koktajl. W spotkaniu zapowiedzieli swój udział przedstawiciele prasy, radia i telewizji. Autorzy zainteresowani udziałem w brukselskim Salonie proszeni są o kontakt z sekretarzem generalnym APAJTE: Agata Kalinowska-Bouvy, 10, Allée des Boeures, 78124 Mareil-sur-Mauldre, France, tel. 01 30 90 79 54 (godz. 10-18), fax 01 30 90 68 62. Zgłoszenia do udziału w Salonie przyjmowane są do 30 września.

### WIELKA BRYTANIA

□ W maju zmarł w Londynie płk. dyp. Felicjan Pawlak. Oficer służby stałej, tobrukczyk, uczestnik kampanii wrześniowej, kampanii libijskiej oraz kampanii włoskiej od Monte Cassino do Bolonii. Odznaczony Orderem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino oraz wieloma odznaczeniami polskimi i brytyjskimi. Był zasłużonym działaczem politycznym i społecznym oraz jednym z założycieli Funduszu Pomocy 5. Kresowej Dywizji Piechoty.

## TV POLONIA

OD 31.07 DO 13.08.2000

## PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA

7<sup>00</sup> Dziennik 7.20 Gość Jedyńki; 7<sup>30</sup> Śląska łaba 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Baśnia Misia i Margolci 9<sup>05</sup> Ciuchcia - dla dzieci 9<sup>30</sup> Alfabet Gwiazd; Papierowe małżeństwo - komedia 11<sup>00</sup> Spotkanie po latach - Irena Jarocka 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Ginące tradycje - Garncarstwo 12<sup>45</sup> Radio Romans (8) 1994 - serial polski 13<sup>30</sup> Galeria - Przewóz 14<sup>10</sup> Spółka rodzinna - serial 14<sup>40</sup> Sensacje XX wieku 15<sup>10</sup> Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca - KONIN 2000 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Spółka rodzinna - serial 17<sup>45</sup> Sportowy tydzień 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Radio Romans - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Przedostatni etap PRL-u - film pol. 21<sup>30</sup> Wielka sława to żart 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Ze sztuką na ty 23<sup>45</sup> Monitor 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii 0<sup>50</sup> Radio Romans - serial 1<sup>20</sup> Przygody Małego Maślaka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Przedostatni etap PRL-u - film pol. 3<sup>25</sup> Wielka sława to żart 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Sportowy tydzień 5<sup>50</sup> Ze sztuką na ty 6<sup>35</sup> Radio Romans - serial.

## WTOREK 1 SIERPNI

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Bezludna wyspa 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Mama i ja 9<sup>00</sup> Zgrana Chata - dla dzieci 9<sup>30</sup> Przedostatni etap PRL-u - film pol. 11<sup>00</sup> Wielka sława to żart 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Ze sztuką na ty 13<sup>00</sup> Radio Romans - serial 13<sup>30</sup> Sportowy tydzień 14<sup>20</sup> Do przerwy 0:1 - serial 14<sup>45</sup> Madonny polskie - Matka Boża Piekarska 15<sup>15</sup> Teledyski na życzenie 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Bar Atlantic - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Do przerwy 0:1 - serial 17<sup>45</sup> Magazyn olimpijski 18<sup>10</sup> Rejs 2000 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Radio Romans - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Urodziny młodego Warszawiaka - film 21<sup>35</sup> Radio Powstańcze „Błyskawica” 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 22<sup>55</sup> Niebo złote ci otworzę... - program poetycki 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii 0<sup>50</sup> Radio Romans - serial 1<sup>20</sup> Kasztaniaki 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Urodziny młodego Warszawiaka - film 3<sup>35</sup> Radio Powstańcze „Błyskawica” 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Niebo złote ci otworzę... - program poetycki 5<sup>45</sup> Magazyn olimpijski 6<sup>10</sup> Rejs 2000 6<sup>30</sup> Radio Romans - serial.

## ŚRODA 2 SIERPNI

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Bar Atlantic - serial 9<sup>20</sup> Urodziny młodego Warszawiaka - film 11<sup>00</sup> Radio Powstańcze „Błyskawica” 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Niebo złote ci otworzę... - program poetycki; 13<sup>00</sup> Radio Romans - serial 13<sup>30</sup> Oto Polska 14<sup>00</sup> Rejs 2000 14<sup>15</sup> Spółka rodzinna - serial komediowy 14<sup>40</sup> Hulaj dusza 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Ala i As 16<sup>40</sup> Koszałek Opalek - dla dzieci 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Spół-

ka rodzinna - serial komediowy 17<sup>45</sup> Zaproszenie - Przymierze zamków gotyckich 18<sup>05</sup> Galeria - reportaż 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Radio Romans - serial 19<sup>20</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Ekstradycja - serial 21<sup>00</sup> Lista przebojów 21<sup>30</sup> Skarbiec 22<sup>00</sup> Fizjologia małżeństwa 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 22<sup>55</sup> Zabytki Kultury Ludowej 23<sup>35</sup> Sztuka codziennego życia 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii 0<sup>45</sup> Radio Romans - serial polski 1<sup>15</sup> Wędrowki Pyzy - serial dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Ekstradycja - serial polski 3<sup>00</sup> Lista przebojów 3<sup>30</sup> Skarbiec 4<sup>00</sup> Fizjologia małżeństwa 4<sup>15</sup> Sztuka codziennego życia 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 4<sup>55</sup> Zaproszenie - Przymierze zamków gotyckich 5<sup>15</sup> Galeria 5<sup>45</sup> Zabytki Kultury Ludowej 6<sup>30</sup> Radio Romans - serial polski.

## CZWARTEK 3 SIERPNI

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Sopot na bis 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca - KONIN 2000 9<sup>30</sup> Ekstradycja - serial polski 10<sup>30</sup> Lista przebojów 11<sup>00</sup> Skarbiec 11<sup>30</sup> Galeria 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Zabytki Kultury Ludowej 13<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>30</sup> Zaproszenie 13<sup>50</sup> Ars Organi 14<sup>10</sup> Szewczyk Kopytko - film dla dzieci 14<sup>40</sup> Gościniec przez Polskę 15<sup>20</sup> Mistrzostwa Europy w kolarstwie szosowym 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Szewczyk Kopytko 17<sup>45</sup> Magazyn informacji turystycznej 18<sup>10</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial polski 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr Jednego Aktora - Epizod z roku 1942 20<sup>50</sup> Czesława Miłosza historia literatury polskiej XX wieku 21<sup>45</sup> Przeboje z filharmonii 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Smutne Pół Rycerzy Żywych - film dok. 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial polski 1<sup>20</sup> Dziwne przygody Koziołka Matołka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Teatr Jednego Aktora - Epizod z roku 1942 2<sup>45</sup> Czesława Miłosza historia literatury polskiej XX wieku 3<sup>45</sup> IX Dni Ignacego Jana Paderewskiego 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Smutne Pół Rycerzy Żywych 5<sup>45</sup> Magazyn informacji turystycznej 6<sup>10</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 6<sup>35</sup> Złotopolscy - serial.

## PIĄTEK 4 SIERPNI

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Koń, który mówi czyli trzy 5-latkę Konia Polskiego 8<sup>30</sup> Wiadomości 08<sup>45</sup> Pokój 107 - serial polski 9<sup>10</sup> Kwadrans na kawę 9<sup>30</sup> Kariera Nikodema Dyzmy - serial polski 10<sup>10</sup> Czesława Miłosza historia literatury polskiej XX wieku 11<sup>10</sup> IX Dni Ignacego Jana Paderewskiego 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Smutne Pół Rycerzy Żywych 13<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>30</sup> Magazyn informacji turystycznej 13<sup>55</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 14<sup>20</sup> Dama pikowa nowela filmowa 14<sup>45</sup> Portrety twórców ludowych 15<sup>10</sup> Mój Kraków 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Ala i As 16<sup>30</sup> Na polską nutę - dla dzieci 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Dama pikowa - nowela filmowa 17<sup>40</sup> Hity satelity 17<sup>55</sup> Tajemnica Enigmy - serial polski 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial polski 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Kariera Nikode-

ma Dyzmy - serial polski 20<sup>55</sup> Michał Urbaniak i UrbCircus 21<sup>45</sup> Fizjologia małżeństwa 22<sup>00</sup> Ach śpij kochanie... przeboje międzywojennego dwudziestolecia 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Ginące tradycje 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Mały pingwin Pik-Pok 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Kariera Nikodema Dyzmy - serial polski 2<sup>55</sup> Michał Urbaniak i UrbCircus 3<sup>45</sup> Fizjologia małżeństwa 4<sup>00</sup> Ach śpij kochanie... przeboje międzywojennego dwudziestolecia 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Wojna domowa - serial 5<sup>50</sup> Hity satelity 6<sup>05</sup> Ginące tradycje 6<sup>35</sup> Złotopolscy - serial.

## SOBOTA 5 SIERPNI

7<sup>00</sup> Echa tygodnia 7<sup>30</sup> Radio Romans - serial 8<sup>55</sup> Wakacje z Ziarnem 9<sup>20</sup> Babar - serial animowany 9<sup>40</sup> Małe musicale - dla dzieci 10<sup>05</sup> Hity satelity 10<sup>20</sup> Brawo! Hit! 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>15</sup> Klasyka w animacji 14<sup>05</sup> Dom Pirków 14<sup>40</sup> Sensacje XX wieku 15<sup>00</sup> Portrety twórców ludowych 15<sup>20</sup> Mistrzostwa Europy w kolarstwie szosowym 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Mówi się... 17<sup>35</sup> Hulaj dusza 18<sup>15</sup> Kolumbowie - serial polski 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Festiwale, festiwale 21<sup>30</sup> Eurofolk - koncert 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Zwierzenia kontrolowane - Ewa Demarczyk 0<sup>00</sup> Sportowa sobota 0<sup>25</sup> Kolumbowie - serial 1<sup>20</sup> Bolek i Lolek na wakacjach 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Festiwale, festiwale 3<sup>30</sup> Koncert urodzinowy Formacji Nieżywych Schabuff 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 4<sup>55</sup> Wojna domowa - serial 5<sup>30</sup> Zwierzenia kontrolowane 6<sup>05</sup> Polonica: Capital City - serial.

## NIEDZIELA 6 SIERPNI

7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Madonny polskie 7<sup>40</sup> Złotopolscy - serial polski 8<sup>35</sup> Zwierzątka ze sklepiku - serial dla dzieci 9<sup>00</sup> Ala i As 9<sup>35</sup> Niedzielne muzykowanie 10<sup>30</sup> Głos ma prokurator 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Wieści polonijne 12<sup>30</sup> Gościniec przez Polskę 13<sup>00</sup> Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14<sup>00</sup> Biografie 14<sup>50</sup> Teledyski na życzenie 15<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu 15<sup>50</sup> Ołtarze papieskie 16<sup>30</sup> Hulaj Duszy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Daleko od szosy - serial polski 18<sup>45</sup> Dziennik telewizyjny - program J. Fedorowicza 18<sup>55</sup> Zaproszenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Alfabet Gwiazd - film 21<sup>30</sup> Eurofolk cz. II 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Spotkania kabaretowe 0<sup>00</sup> Sportowa niedziela 0<sup>30</sup> Replay 1<sup>05</sup> Teledyski na życzenie 1<sup>20</sup> Wielka podróż Bolka i Lolka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Alfabet Gwiazd - film 3<sup>30</sup> Piasek i przyjaciele 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Daleko od szosy - serial 6<sup>30</sup> Gościniec przez Polskę.

## PONIEDZIAŁEK 7 SIERPNI

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Koncert urodzinowy Formacji Nieżywych Schabuff 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Baśnia Misia i Margolci 9<sup>05</sup> Ciuchcia - dla dzieci 9<sup>30</sup> Alfabet Gwiazd - film polski 11<sup>00</sup> Ach śpij kochanie... przeboje międzywojennego dwudziestolecia 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Ginące tradycje 13<sup>00</sup> Radio Romans - serial 13<sup>30</sup> Galeria 14<sup>10</sup> Spółka rodzinna - serial komediowy 14<sup>40</sup> Sensacje XX wieku - Tajemnica berlińskiego bunkra 15<sup>10</sup> Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>25</sup>

Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Dziecięce festiwale 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Spółka rodzinna - serial komediowy 17<sup>45</sup> Polskie Podium - ze sportowego archiwum 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Radio Romans - serial polski 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Przedostatni etap PRL-u 21<sup>30</sup> Myslovitz - „Miłość w czasach popkultury” 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Encyklopedia Sztuki XX wieku 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii 0<sup>50</sup> Radio Romans - serial 1<sup>20</sup> Przygody Małego Maślaka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Przedostatni etap PRL-u 3<sup>30</sup> Myslovitz - „Miłość w czasach popkultury” 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Encyklopedia Sztuki XX wieku 5<sup>40</sup> Polskie Podium - ze sportowego archiwum 6<sup>30</sup> Radio Romans - serial.

### WTOREK 8 SIERPANIA

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Zwierzenia kontrolowane - Ewa Demarczak 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Tęczowa bajeczka - dla dzieci 9<sup>00</sup> Zgrana Chata - dla dzieci 9<sup>30</sup> Przedostatni etap PRL-u 11<sup>00</sup> Myslovitz - „Miłość w czasach popkultury” 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Encyklopedia Sztuki XX wieku 12<sup>55</sup> Radio Romans - serial polski 13<sup>20</sup> Polskie Podium - ze sportowego archiwum 14<sup>10</sup> Do przerwy 0:1 - serial 14<sup>35</sup> Madonny polskie - Madonna Krajeńska 15<sup>10</sup> Teledyski na życzenie 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Bar Atlantic - serial polski 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Do przerwy 0:1 - serial polski 17<sup>45</sup> Gry olimpijskie - teleturniej 18<sup>10</sup> Rejs 2000 - magazyn żeglarski 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Prywatne niebo - film polski 21<sup>30</sup> Kropelka wspomnień czyli Ludwik Sempoliński i jego piosenki 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Program publicystyczny 23<sup>25</sup> La Deutsche Vita 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii - Józef Haydn 0<sup>55</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej 1<sup>20</sup> Kasztaniaki 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Prywatne niebo - film fab. prod. polskiej 3<sup>30</sup> Kropelka wspomnień czyli Ludwik Sempoliński i jego piosenki 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Program publicystyczny 5<sup>25</sup> La Deutsche Vita - reportaż 5<sup>45</sup> Gry olimpijskie - teleturniej 6<sup>10</sup> Rejs 2000 - magazyn żeglarski 6<sup>30</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej.

### ŚRODA 9 SIERPANIA

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Dozwolone od lat 40-tu 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Bar Atlantic - serial 9<sup>30</sup> Prywatne niebo - film prod. polskiej 11<sup>00</sup> Kropelka wspomnień czyli Ludwik Sempoliński i jego piosenki 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Program publicystyczny 12<sup>40</sup> La Deutsche Vita - reportaż 13<sup>00</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej 13<sup>30</sup> Oto Polska - program Piotra Jaźwińskiego 14<sup>00</sup> Rejs 2000 - magazyn żeglarski 14<sup>15</sup> Spółka rodzinna - serial komediowy prod. polskiej 14<sup>40</sup> Hulaj dusza 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Ala i As - dla dzieci 16<sup>40</sup> Bajki polskie - dla dzieci 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Spółka rodzinna - serial komediowy prod. polskiej 17<sup>45</sup> Zaproszenie - Lubuskie - brama Polski 18<sup>05</sup> Galeria kultury ludowej 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wi-

domości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Ekstradycja - serial prod. polskiej 21<sup>00</sup> Lista przebojów 21<sup>20</sup> Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 22<sup>00</sup> Fizjologia małżeństwa 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 22<sup>55</sup> Zabytki Kultury Ludowej 23<sup>35</sup> Sztuka codziennego życia 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii; J. Ph. Telemann - Muzyka biesiadna 0<sup>45</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej 1<sup>20</sup> Wędrówki Pyzy 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Ekstradycja - serial prod. polskiej 3<sup>00</sup> Lista przebojów 3<sup>20</sup> Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 4<sup>00</sup> Fizjologia małżeństwa 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Zabytki Kultury Ludowej 5<sup>30</sup> Sztuka codziennego życia 5<sup>35</sup> Zaproszenie - Lubuskie - brama Polski 5<sup>55</sup> Galeria kultury ludowej 6<sup>25</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej.

### CZWARTEK 10 SIERPANIA

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Piasek i przyjaciele 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Dziecięce festiwale 9<sup>30</sup> Ekstradycja - serial 10<sup>30</sup> Lista przebojów 11<sup>00</sup> Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 11<sup>30</sup> Galeria kultury ludowej 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Zabytki Kultury Ludowej 13<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>30</sup> Zaproszenie - Lubuskie - brama Polski 13<sup>50</sup> Ars Organi 14<sup>10</sup> Baśń o Korsarzu Palemonie - film dla dzieci 14<sup>40</sup> Gościniec przez Polskę 15<sup>10</sup> Wieści polonijne 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Pokój 107 - serial prod. polskiej 16<sup>40</sup> Opowieści o smakach 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Baśń o Korsarzu Palemonie - film dla dzieci 17<sup>45</sup> Magazyn informacji turystycznej 18<sup>10</sup> **Credo 2000 - magazyn katolicki** 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial prod. polskiej 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr Jednego Aktora: Maria 20<sup>50</sup> To ja, Antoni... Szkic do portretu Antoniego Słonimskiego 21<sup>40</sup> Wspomnienie z Łańcuta 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> O każdej porze 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii - W kwartecie z Rossinim 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Dziwne przygody Koziołka Matołka 01<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Teatr Jednego Aktora - Maria 2<sup>45</sup> To ja, Antoni... Szkic do portretu Antoniego Słonimskiego 3<sup>40</sup> Wspomnienie z Łańcuta 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> O każdej porze 5<sup>45</sup> Magazyn informacji turystycznej 6<sup>10</sup> **Credo 2000 - magazyn katolicki** 6<sup>35</sup> Złotopolscy - serial.

### PIĄTEK 11 SIERPANIA

7<sup>00</sup> Dziennik 7<sup>20</sup> Gość Jedyńki 7<sup>30</sup> Spotkania kabaretowe 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Pokój 107 - serial 9<sup>10</sup> Opowieści o smakach - Dziczyna 9<sup>20</sup> Kariera Nikodema Dyzmy - serial prod. polskiej 10<sup>15</sup> To ja, Antoni... Szkic do portretu Antoniego Słonimskiego 11<sup>10</sup> Wspomnienie z Łańcuta 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> O każdej porze - film dok. 13<sup>00</sup> Złotopolscy - serial prod. polskiej 13<sup>20</sup> Magazyn informacji turystycznej 13<sup>45</sup> **Credo 2000 - magazyn katolicki** 14<sup>10</sup> Pavoncello - nowela filmowa 14<sup>45</sup> Portrety twórców ludowych 15<sup>10</sup> Mój Kraków 15<sup>25</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>15</sup> Ala i As 16<sup>30</sup> Przybyłszy z Matplanety 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Pavoncello - nowela filmowa 17<sup>45</sup> Hity satelity 18<sup>00</sup> Tajemnica Enigmy - serial prod. polskiej; 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial prod. polskiej 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup>

Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Kariera Nikodema Dyzmy - serial 21<sup>00</sup> Kamienica na Nalewkach czyli szlagiery żydowskiej ulicy 22<sup>00</sup> Fizjologia małżeństwa 22<sup>15</sup> L jak Laskowik, T jak TEY 22<sup>40</sup> Panorama 23<sup>00</sup> Sport-telegram 23<sup>10</sup> Ginące tradycje 23<sup>45</sup> Monitor Wiadomości 0<sup>20</sup> Przeboje z filharmonii 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial prod. polskiej 1<sup>20</sup> Mały pingwin Pik-Pok 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Kariera Nikodema Dyzmy - serial prod. polskiej 3<sup>20</sup> Muzyczny gwiazdociąg - Edyta Bartosiewicz 3<sup>45</sup> Fizjologia małżeństwa 4<sup>00</sup> L jak Laskowik, T jak TEY - program rozrywkowy 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Wojna domowa - serial prod. polskiej 5<sup>45</sup> Ginące tradycje 6<sup>20</sup> Tajemnica Enigmy - serial prod. polskiej.

### SOBOTA 12. SIERPANIA

7<sup>00</sup> Echa tygodnia 7<sup>30</sup> Radio Romans - serial prod. polskiej 8<sup>55</sup> Wakacje z Ziarnem 9<sup>20</sup> Babar - serial animowany 9<sup>40</sup> Do góry nogami - dla dzieci 10<sup>05</sup> Hity satelity 10<sup>20</sup> Brawo! Hit! 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>15</sup> Kłasyka w animacji 14<sup>05</sup> Baśń o Paczkowej 15<sup>00</sup> Portrety twórców ludowych 15<sup>30</sup> Replay czyli Powtórka 16<sup>00</sup> Sensacje XX wieku 16<sup>30</sup> Stąd do Edenu - cz. I 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Mówi się... 17<sup>35</sup> Hulaj dusza 18<sup>15</sup> Kolumbowie - serial prod. polskiej 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Festiwale, festiwale 21<sup>40</sup> Góralu, czy ci nie żal... czyli Karczma Górska - cz. I 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>05</sup> Bezludna wyspa 23<sup>45</sup> Sportowa sobota 0<sup>10</sup> Kolumbowie - serial prod. polskiej 1<sup>15</sup> Bolek i Lolek na wakacjach 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda; 2<sup>00</sup> Dreszcze - dramat prod. polskiej 3<sup>40</sup> Góralu, czy ci nie żal... czyli Karczma Górska - cz. I 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 4<sup>55</sup> Wojna domowa - serial prod. polskiej 5<sup>30</sup> Bezludna wyspa; 6<sup>10</sup> Polonica: Capital City - cz. II - serial.

### NIEDZIELA 13 SIERPANIA

7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Madonny polskie 7<sup>40</sup> Złotopolscy - serial prod. polskiej 8<sup>35</sup> Zwierzątka ze sklepiu 9<sup>00</sup> Ala i As - dla dzieci 9<sup>30</sup> Niedzielne muzykowanie 10<sup>30</sup> Tabliczka marzenia film polski 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Wieści polonijne 12<sup>30</sup> Gościniec przez Polskę 13<sup>00</sup> Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14<sup>00</sup> Wyjście z cienia - Tadeusz Pełczyński 14<sup>50</sup> Teledyski na życzenie 15<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu 15<sup>50</sup> Film dokumentalny 16<sup>30</sup> Lista przebojów Hulaj Duszy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Daleko od szosy - serial prod. polskiej 18<sup>45</sup> Dziennik telewizyjny - program J. Fedorowicza 18<sup>55</sup> Zaproszenie - Lubuskie - brama Polski cz. 2 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Unoszą mnie konie - dramat rosyjski 21<sup>40</sup> Częściej proszę - koncert Piaska 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> V Letni Festiwal Kabaretu Port Ko(s)miczny - Koszalin 23<sup>55</sup> Sportowa niedziela 0<sup>25</sup> Replay czyli Powtórka 1<sup>05</sup> Teledyski na życzenie 1<sup>15</sup> Wielka podróż Bolka i Lolka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Unoszą mnie konie - dramat prod. rosyjskiej 3<sup>40</sup> Częściej proszę - koncert Piaska 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport-telegram 5<sup>00</sup> Daleko od szosy - serial prod. polskiej 6<sup>30</sup> Gościniec przez Polskę.



## o czym piszą inni w Polsce

Zbliżające się 20-lecie Sierpnia prowokuje do czynienia bilansu, który nie dla wszystkich wydaje się budujący. Jednak nawet najbardziej pesymistyczne wnioski i rozważania, prowadzące do tezy, że zwycięstwo nad komunizmem, nie zostało należycie spożytkowane nie przekreślają sukcesu Sierpnia i doniosłości wydarzeń sprzed 20 lat. Wszak to wówczas rozpoczął się ostateczny etap rozprawy z reżimem, zakończony jego klęską. I to właśnie ten sukces Sierpnia przeszedł do historii. Co nie zwalnia od przeprowadzania analiz, wyciągania wniosków i nauk na przyszłość. Godną polecenia jest publikacja „Rzeczpospolitej” (z 17 lipca) mówiąca o rozmieleniu sierpniowego skarbu na drobne:

*W ostatnich latach słowo solidarność częściej Polaków dzieli, niż łączy. Mówiąc „solidarność” nie myślimy bowiem o kategorii moralnej, lecz o konkretnej formacji politycznej. Przez jednych szanowanej, przez innych przeklinanej. Na fenomen ruchu społecznego, ożywionego ideą solidarności, który odmienił los tej części świata, patrzymy jak na produkt z zupełnie innej półki. Tej z napisem „historia”. Czym jest dziś „Solidarność”? Związkiem, partią, grupą interesu, wspólnotą biografii... Na solidarności naprawdę można budować. I to nie szklane domy, ale trwałe porządki społeczny. Trwały, bo oparty na naturalnych ludzkich potrzebach i odruchach. Zniszczona solidarność nie wymaga wielkich projektów w rodzaju powszechnego uwłaszczenia, jedynie uszanowania podstawowych zasad etycznych w polityce i wszelkiej innej działalności publicznej. Z tego rodzi się prymat służby nad grupowym egoizmem. Tylko tyle i aż tyle. Resztę zrobimy sami. Państwo niech skupi się na tym, do czego zostało stworzone, niech zapewni nam wewnętrzną i zewnętrzną bezpieczeństwo. Dziedzictwo tamtej solidarności jest wciąż żywe, choć – jak w Mickiewiczowskich „Dziadach” – może nie widać go „z wierzchu” (zależy, gdzie i jak kto patrzy). Na razie zazdrościmy nam go inni, my nasz polski skarb rozmielamy na drobne.*

Jeśli w dzisiejszej Polsce, tak płytka jest wiedza, zainteresowanie i refleksja dotycząca wielkości Sierpnia, to w dużej mierze na skutek świadomego usypiania społeczeństwa. Media - zwłaszcza telewizyjna publicystyka znajdująca się w rękach prezydenta... byłego komunisty i Sojuszu Lewicy Demokratycznej... spadkobiercy PZPR - kształtują wypaczony obraz kraju. Jest w niej główne miejsce na papkę „oper mydlanych” i zadowolonych z siebie Kwaśniewskiego i Millera. Solidarność umiejscawiana jest w przedziale historycznym, co dla ludzi młodych znaczy niewiele. Trafnie pisze w swych najnowszych zapiskach z cyklu „Lapidarium”, Ryszard Kapuściński: *Media wprowadzają nas i uczą nowej dramaturgii, tej bez ostatniego aktu, bez finału. Oto widzimy na ekranie telewizora, sły-*

*szymy w radio lub czytamy w gazecie, że coś się zdarzyło. Widzimy to zdarzenie, nazajutrz lub po kilku dniach wszystko znika nam sprzed oczu na dobre, na zawsze. Nie wiemy, co się stało dalej z tymi ludźmi, z tą sprawą. I najpewniej nigdy się nie dowiemy; zdarzenie, które zostało nam przekazane nie ma przyszłości (a najczęściej nie miało również i przeszłości)” – „Magazyn Gazety Wyborczej” – 13 lipca.*

Zbliża się wiek XXI, ale w Polsce w dalszym ciągu posługujemy się pojęciami, które co innego znaczą, gdy się rodziły, a co innego znaczą dzisiaj. Środowiska postkomunistyczne i ultraliberalne najchętniej, oczywiście w kontekście nader negatywnym, posługują się formułą „Polak-katolik”. Ciekawe, że ataki na „Polaka-katolika” - z dającą się porównać zajadłością - kierowali hitlerowcy i stalinowcy. Problem porusza na łamach „Naszego Dziennika” (15/16 lipca) ks. Czesław Bartnik:

*Ciągły atak ideowy na „Polaka-katolika” miał – i ma – na celu unieruchomienie Kościoła i prawicy patriotycznej. Dla zmiany ustroju trzeba było na początku uruchomić masy, a więc „Polaków-katolików”, ale potem nie chciano im dać „zbytnej” władzy. Formuła „Polak-katolik” nie jest wcale precyzyjna i ma trochę charakter wytrychu, choć posiada pewną wartość statystyczną. Jeżeli ktoś przedstawia się jako Polak, to można domniemywać, że jest katolikiem. Jest to znak rozpoznawczy zwłaszcza dziś, kiedy liberałowie z niewiadomych przyczyn kryją się tchórzliwie ze swoim światopoglądem i wyznaniem. Ale „Polak-katolik” może oznaczać dla kogoś także nacjonalistę, fanatyka, „oszołoma”. Chyba na to znaczenie liczą najbardziej wrogowie Polski. Cały „przekręt” interpretacyjny wypływa stąd, że jakaś mniejszość obawia się, iż my ich ludzi nie dopuścimy do najważniejszych stanowisk, ról, godności w odradzającym się państwie polskim i w Kościele polskim. Stąd u mniejszości niekatolickiej ciągły atak na rzekomą hermetyczność polskości i katolickości. W każdym razie zwalczający z taką zaciekłością i tak totalnie formułę „Polak-katolik” albo nie znają historii Polski, albo nie rozumieją tego, co mówią, albo wreszcie – są na czyichś usługach.*

Obserwując życie polityczne w kraju, można odnieść wrażenie, że Polska jest traktowana przez pewną grupę polityków, jako własny folwark. Nie jest to zjawisko nowe. Rozkwitło nad wyraz podczas podległości wobec Moskwy. Wówczas najemnicy, od Bieruta po Jaruzelskiego, rządili pod dyktando „wielkiego brata”. Dziś próbuje ich naśladować, oczywiście przy zachowaniu odpowiednich proporcji, zdolny uczeń Rakowskiego i Urbana, prezydent Aleksander Kwaśniewski. Podczas pobytu w Moskwie mówił Putinowi to, co ten chciał usłyszeć. Obiecał zgodę na przeprowadzenie drugiej nitki rurociągu przez Polskę, z ominięciem Ukrainy. Wiadomo, o co Moskwie chodzi w tej operacji. O okrążenie Ukrainy (i to rękoma Polski). A jeszcze kilka miesięcy

ty temu Kwaśniewski obcałowywał prezydenta Ukrainy, obiecując mu dożgonną przyjaźń. Oto fragment komentarza „Zycia” (16 lipca):

*Rosji chodzi nie tylko o pieniądze, stawka jest znacznie większa – jest nią przyszłość niepodległego państwa ukraińskiego. Dziwne, że nasi decydenci (czytaj prezydent Kwaśniewski, premier bowiem ma całkiem odmienne zdanie) udają, że nie rozumieją tej prostej zależności. Przecież koniec niepodległej Ukrainy oznacza powrót nekanej imperialnej czkawki Rosji wprost nad naszą wschodnią granicę. Jakkolwiek patrząc, następnym potencjalnym celem Moskwy byłaby wówczas Polska. Zwolennicy nowej nitki gazociągu przekonują, że jeśli na nią się nie zgodzimy, Rosjanie poprowadzą ją pod dnem Bałtyku i wszyscy na tym stracą: i my, i Ukraina. Nie jest to przekonujący argument. Budowa pod dnem morza kosztuje znacznie drożej, a poza tym dokąd taki rurociąg miałby dotrzeć? Do Szwecji? Mało to prawdopodobne, zwłaszcza, że głównymi odbiorcami rosyjskiego gazu są na Zachodzie Niemcy, Austria i Włochy, a więc państwa na ogół dość oddalone od Skandynawii. Prezydent Kwaśniewski twierdzi, że dyskusja o nowej nitce gazociągu nie narusza strategicznych celów polskiej polityki. Jeśli tak, oznacza to, że Polska nie ma, albo że w Polsce są dwie racje stanu – powszechna i prezydencka, albo w niewyjaśnionych okolicznościach doszło do zmiany priorytetów naszej polityki zagranicznej.*

„Tygodnik Powszechny” (numer z 16 lipca) porusza sprawę odszkodowań dla byłych polskich robotników przymusowych III Rzeszy i stwierdza:

*Patetyczne słowa o „sprawiedliwości, której stało się zadość” i tryumfalizm, karmiący się osiągnięciem kompromisem byłby nie na miejscu tak w Polsce, jak w Niemczech. Oznaczałyby naigrawanie się z tych, którzy tej chwili nie doczekali, a także z tych, którzy do dziś noszą w sobie ciężar wyjątkowej im krzywdy. Dobrze się natomiast stało, że przynajmniej niektórych spotka zasłużona, choć spóźniona, satysfakcja. Nie podważa jej żadne „ale”, jakim można by opatrzyć niedoskonały tekst wspomnianej ustawy. Niemala w tym zasługa strony polskiej: bez jej zręczności i zdeteminowania pozytywny rezultat negocjacji nie byłby możliwy. Niemcy pozbyli się wyrzutów sumienia, dawne ofiary otrzymały satysfakcję, a polska dyplomacja zbiera laury za zamknięcie historycznych zasłotki. Ale mimo to kwestia odszkodowań pozostawia w stosunkach polsko-niemieckich posmak gorczy. Okazało się, że potencjał zrozumienia i tolerancji dla wrażliwości drugiej strony jest między elitami Polski i Niemiec nadal bardzo skromny.*

Tę słuszną uwagę można wzmocnić, mówiąc bez ogródek: Niemcy pod przymusem zdecydowały się na - niskie zresztą - wypłaty. Podjęły taką decyzję w obawie przed opinią światową. Podczas rokowań trudno było wśród nich dostrzec najważniejsze: poczucie winy i odpowiedzialności za to, co wydarzyło się w III Rzeszy.

PRASOZNAWCA



## POMNIK DLA POLSKICH LOTNIKÓW UROCZYSTOŚCI W ROCHEFORT

Z okazji 60. rocznicy słynnego Apelu Generała de Gaulle'a, na terenie lotniczej bazy wojskowej BA 721 w Rochefort-sur-Mer, odbyły się 17 i 18 czerwca dwie podniosłe uroczystości.

Pierwszego dnia została odsłonięta tablica upamiętniająca ostatnią, zwycięską walkę powietrzną polsko-francuskiego klucza myśliwskiego (18 czerwca 1940 r.) nad niemieckim bombowcem He-111. Natomiast następnego dnia odsłonięto pomnik wzniesiony w hołdzie wszystkim pilotom polskim walczącym za wolność Polski i Francji w latach 1939-1945. Polscy lotnicy myśliwscy wchodzili w skład lotnictwa francuskiego tworząc Groupe de Chasse G.C.1/145, tzw. Dywizjon Warszawski, złożony wyłącznie z Polaków oraz z 7 kluczy po 3-4 pilotów przydzielonych do poszczególnych dywizjonów francuskich oraz z ośmiu wydzielonych ugrupowań po 5 do 10 myśliwców stanowiących obronę punktów strategicznych, takich jak zakłady przemysłowe, mosty i lotniska.

Rezultatem działań bojowych polskich Lotników było 51 zwycięstw (kosztem 11 pilotów poległych w lotach bojowych). Dalejsze dzieje braterstwa broni polsko-francuskich sił powietrznych toczyły się już na terenie Anglii w formacjach Forces Aériennes Françaises Libres: „Ile de France”, „Alsace”, „Lorraine”, „Bretagne” i innych.

Z 8 tysięcy pilotów i żołnierzy należących do Polskich Wojsk Lotniczych, którzy przedostali się, aby walczyć na Zachodzie, 300 poległo na terenie Francji.

Historia pilotów polskich we Francji uległaby może definitywnie zapo-



mnieniu, gdyby nie artykuł K. Zacharewicz, opublikowany w „Głosie Katolickim” w 1998 r. Spotkał się on z historyczno-patriotyczną pasją doktora pediatrii polskiego pochodzenia, T. Grzesiaka, prezesa Stowarzyszenia „France-Pologne” w Rochefort.

Po rocznych badaniach archiwalnych dokumentów, z pomocą K. Zacharewicz, przy akceptacji francuskich władz wojskowych i miasta Rochefort, T. Grzesiak powołał Honorowy Komitet Budowy Pomnika. W swoim założeniu pomnik miał utrwalić pamięć o wszystkich lotnikach polskich walczących we Francji. Do re-

alizacji dzieła został wybrany projekt Jerzego Tepera, rzeźbiarza z Warszawy. Monument pt. „Walka” (fotografia na tylnej okładce) przedstawia ekspresyjne skrzydło orła z wkomponowaną w nie walką powietrzną dwóch myśliwców z nieprzyjacielem. Rzeźba z brązu, wysoka na 2,7 m, zamocowana jest na geometrycznym cokole ponad metrowej wysokości. Z przodu widnieje napis „Groupe de Chasse de Varsovie” G.C.1-145, z tyłu zaś widoczny jest klucz trzech myśliwców.

W ceremonii odsłonięcia tablicy oraz pomnika wziął udział ambasador RP we Francji - prof. S. Meller, dowódca bazy lotniczej - płk. Martinez, mer Rochefort - Jean-Louis Frot, komendant bazy morskiej - Joël Renaud oraz liczni przedstawiciele Dowództwa francuskich Wojsk Lotniczych i Marynarki Wojennej, a także przedstawiciele duchowieństwa wojskowego z Francji i z Polski, delegacja Dowództwa Wojsk Lotniczych

RP z gen. F. Zygisem na czele, delegacja byłych lotników polskich - kombatanów Skrzydła 131 w Wielkiej Brytanii, na czele z płk. pil. dr Ignacym Olszewskim, prezes Stowarzyszenia „France-Pologne” we Francji - Jean-Louis d'Arc, przedstawiciel Fédération André Maginot, przedstawiciel Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Londynie i kpt. Aleksander Brzeski z Paryża, przedstawiciel Association Aérienne de Souvenirs Aériens 39/45 - Joël Huard, jak i członkowie szeregu innych francuskich i polskich organizacji.

TEKST I FOT. ZBIGNIEW ROLSKI

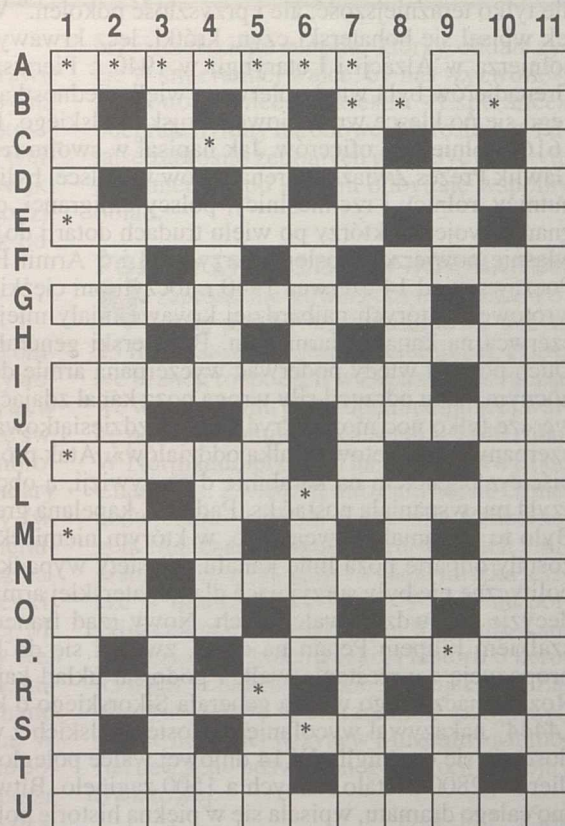
### KRZYŻÓWKA DO REFLEKSJI (II) - PROPONUJE MARIAN DZIWIŃIEL

**Poziomo:** A-1. Uzależniający trunko o właściwościach odurzających; B-7. Dowód uwalniający oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa; C-1. Wyraz utworzony z pierwszych liter kilku wyrazów; D-7. Karcz, duży pień; E-1. Najeżdźca okupujący tereny ościennego kraju; F-8. „Odpowiada” w górach; G-1. Ryba z rodziny okoniokształtnych z dwoma rzędami łusek wzdłuż ciała, tworzących ostry kant; H-8. Uprawne pole; I-1. Bardzo duży zbiornik na płyny; J-7. Żołnierska skarpetka; K-1. Tworzywo skóropodobne; L-4. Używany do pisania piórem; M-1. Kwaśna przyprawa kuchenna; N-4. Jedna z postaci krzemicy płuc; O-1. Smołowana folia używana do krycia dachów; P-5. Przenośna zasłona; R-1. Gromada najwyższej zorganizowanych stałocięplnych kręgowców; S-5. Bez siostr i bez braci; T-1. Wysokoprocentowy trunko (nie nadużywać!); U-5. Pocisk artyleryjski napelniony kawałkami metalu;

**Pionowo:** 1-A. Likier kminkowy (nie nadużywać!); 1-O. Pokrycie na koldrę; 2-E. Powstrzymanie się od używania napojów alkoholowych; 3-A. Starożytny okręt; 3-O. Antonim kłamstwa; 4-E. Współczesny korab; 4-K. Rodzicielka; 5-A. Poczucie godności osobistej; 5-I. Zajmowane stanowisko pracy; 5-P. Pogardliwie o alkoholiku; 6-E. Duże naczynie drewniane, kubek; 6-L. Witka; 7-A. Urządzenie do wytwarzania sztucznego światła; 7-I. Kończyna; 7-P. Policjny straszak na kierowców przekraczających dozwoloną prędkość jazdy; 8-F. Biały w kinie; 8-L. Zwłoki zabezpieczone przed rozkładem przez odpowiednie zabiegi; 9-A. Letni miesiąc; 9-P. Dźwig osobowy; 10-F. Omam, przewidzenie spowodowane nadużywaniem alkoholu; 11-A. Czeka grzesznika po śmierci; 11-P. Urzędowe polecenie.

Rozwiązanie utworzą litery z pól oznaczonych gwiazdką czytane rzędami. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązanie.

(Redakcja)





## Polacy na Zachodzie

### BOHATERSKI SZLAK GRENADIERÓW POLSKICH

... Polegli z dala od Ojczyzny, na francuskiej ziemi  
Walcząc o wolność Francji i Polski,  
Konali z westchnieniem do Boga, wśród lasów i cieni  
Jak w niezatartych szlakach historii zawsze walczył Żołnierz Polski...

(J. Wit-Koprowiak)

**P**amięć o czynach polskich żołnierzy pozostaje ciągle żywa. Wspominamy ją i uczymy się jej na grobach poległych, świętując rocznice bitew czy zmagani o wolność naszą i innych narodów. Czas wakacyjny może być dla nas okazją do zatrzymania się i modlitwy w miejscach uświęconych krwią rodaków w krajach, w którym będziemy spędzali wakacje. To dzięki ich wysiłkom, walce i ofierze możemy dziś cieszyć się wolnością i dobrem.

Piękną okazją do takich wspomnień i refleksji były ceremonie, które miały miejsce w dniach 10 i 11 czerwca w Sarrebourg, Nancy, Dieuze i Lagarde w 60-rocznicę bitwy I Dywizji i Polskich Grenadierów w Lotaryngii. Punktem kulminacyjnym tej uroczystości była Msza św. w kościele w Dieuze, w której uczestniczyli, przy licznych udziałach wiernych, były Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ryszard Kaczorowski, Mer Dieuze, Podsekretarz Stanu w Urzędzie do Spraw Kombatantów dr Jerzy Woźniak, Pani Wanda Krystyna Kalińska Konsul Generalny RP ze Strasbourga, Komandor Eugeniusz Cempa Attache Obrony przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu, płk dypl. Włodzimierz Zieliński Dowódca 1 Warszawskiej Dyw. Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki oraz 18 byłych żołnierzy I Dywizji Grenadierów Polskich we Francji. To dzięki nim uroczystość była patriotyczna i sentymentalna, bowiem z 350 grenadierów żyjących w latach 70-tych pozostało już tylko 59, z których najmłodszy liczy lat 76, a najstarszy kończy w tym roku 99 lat.

W swoim przemówieniu Pan Prezydent zaznaczył, że „w życiu jednostek i w życiu narodów istnieją trudne okresy, kiedy ludzie i państwa stają w obliczu ważnych decyzji, od których zależy nie tylko teraźniejszość, ale i przyszłość pokoleń.” W ten wysiłek wpisał się bohaterski czyn, krótki, lecz krwawy, polskiego żołnierza w Alzacji i Lotaryngii w 1940 r. Pierwsza Dywizja Grenadierów była wtedy pierwszą wielką jednostką odradzającego się po klęsce wrześniowej Wojska Polskiego. Było w niej 16165 żołnierzy i oficerów. Jak napisał w swoim referacie Pan Gawlik Prezes Związku Grenadierów w Polsce, byli to górnicy, hutnicy, rolnicy i rzemieślnicy, polscy emigranci, czy też wygnani wojenni, którzy po wielu trudach dotarli do Francji. Im właśnie powierzono osłonę skrzydeł 3 i 5 Armii Francuskiej. Począwszy od 14 czerwca 1940 r. toczyli oni ciężkie walki odwrotowe, z których najbardziej krwawe miały miejsce 17 i 18 czerwca na kanale Marna-Ren. Bohaterski generał Bronisław Duch potrafił wtedy poderwać wyczerpaną armię do walki i w nocnym ataku odrzucił siły wroga poza kanał zdając sobie sprawę «że tylko noc może ukryć słabość dziesiątkowanych i wyczerpanych odwrotową walką oddziałów». Atak prowadził osobiście z bagnietem na karabinie d-ca dywizji, a obok towarzyszyła mu wspaniała postać ks. Padacza, kapelana grenadierów.” Było to wspaniałe zwycięstwo, w którym niemieckie oddziały zostały odparte poza linię kanału. Niestety wypadki wojenne i polityczne nie były sprzyjające dla bohaterskiej armii, a podjęte decyzje krzywdziły walczących. Nowy rząd francuski z marszałkiem Filipem Petain na czele, zwrócił się do Niemców z propozycją zaprzestania walk i podpisał układ kapitulacyjny. Rozkaz naczelnego wodza generała Sikorskiego o kryptonimie „4444” nakazywał wycofanie jednostek polskich z walk i przedostanie się do Anglii. W 14 dniowej walce poległo 900 grenadierów, 2800 zostało rannych a 1500 zaginęło. Bitwa ta, pomimo całego dramatu, wpisała się w piękną historię polskiego czy-



nu zbrojnego. Pozostali przy życiu żołnierze wrócili do swoich rodzin bądź przedostali się do Anglii, by dalej kontynuować walkę. Surowy głąz pod Lagarde przypomina bohaterski kontratak na bagnety polskich grenadierów w czerwcu 1940 roku. W Polsce, walczący tam żołnierze doczekali się uznania dopiero 24 maja 1997 roku, odsłonięciem pomnika na skrzyżowaniu Alei Stanów Zjednoczonych i ulicy Grenadierów w Warszawie. Odzyskanie przez Polskę niepodległości było największą nagrodą dla bohaterów, którzy swoim działaniem świadczyli o niezbywalnym prawie naszej Ojczyzny do życia wśród wolnych narodów świata. Oddajemy hołd tym wszystkim, którzy w 1940 roku na polach Lotaryngii i Alzacji złożyli największą ofiarę, j akiej w imię zwycięstwa żądała od nich Ojczyzna”. (R. Kaczorowski) Ich ofiara znacząca jest wieloma krzyżami rozszanymi na polach Lotaryngii i Alzacji i.

„Bo wolność krzyżami się mierzy, historia ten jeden ma błąd” (Czerwone maki - F.S. Konarski ) „Gdzie Twoje groby Polsko, gdzie ich nie ma? - pytałem za Janem Pawłem II, który powtórzył to zdanie za Arturem Osmanem przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny.

Przychodzimy na groby poległych, aby uczyć się żyć, przychodzimy, aby uczyć się wdzięczności i troski o dobro własne i innych.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego zachęcała nas do poszukiwania tego dobra, które jednoczy i zbliża a nie dzieli i niszczy. Oni nie chcieli umierać, oni chcieli żyć, ale byli gotowi umrzeć, abyśmy my mogli żyć godnie. Jesteśmy szczęśliwi, że są dziś ludzie, dla których troska o pamięć ludzkiego wysiłku i ofiary jest tak bardzo ważna. Dziękujemy Panu Prezesowi Zarządu Głównego Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej we Francji, Panu Czesławowi Barteli i tym wszystkim którzy zatroszczyli się, by 60. rocznica bitwy I Dywizji i Polskich Grenadierów w Lotaryngii nie przeszła do zapomnianej historii lecz była ciągle żywą lekcją dla młodych pokoleń.

Przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej Pan Czesław Bartela mówił: „Przybyliście tutaj z waszymi sztandarami, na których czytamy: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Nie zdradziliście tej dewizy. Przybyliście tutaj, aby bronić Francji, walczyliście z odwagą i heroizmem gotowi oddać życie za kraj, który nie był waszą ojczyzną. Ta ofiara nie była daremna. Dzięki niej dziś możemy żyć w lepszym świecie, tak we Francji i jak i w Polsce. Dziś my, wasze dzieci, wasi przyjaciele, towarzysze broni składamy wam cześć. Niech ta odsłonięta tablica, wieczni po wsze czasy Wasz żołnierski czyn. Mówi się, że człowiek żyje tak długo, dopóki ktoś przeczyta jego imię wyryte na krzyżu. Oni żyją, ponieważ dziś my czytamy ich nazwiska.”

„Przy ich wspomnieniu, potomku odpocznij i w świat odchodząc stań krótko na bacność, nim wbrew posępnej szatanów wyroczni twe dłonie wolność wyrąbywać zaczną”. (J. Łobodowski)

Ks. DR TADEUSZ ŚMIECH

## „O PANIE, TO TY NA MNIE SPOJRZAŁEŚ”... 25 LAT TEMU

**W** Wielki Jubileusz Roku 2000 wpisanych jest wiele wydarzeń o różnej randze i zakresie. Obok tych ogólnokościelnych, o zasięgu światowym, celebrowanych w szczególnie ważnych dla chrześcijaństwa miejscach (Rzym, Jerozolima, wielkie sanktuaria) wiele jest uroczystości dotyczących różnych lokalnych społeczności czy konkretnych osób (choćby 80 urodziny Ojca Świętego).

W nurt takich właśnie jubileuszowych chwil należy wpisać uroczystości odbywające się w niedzielę 21 maja w Polskiej Misji w Aulnay-sous-Bois pod Paryżem. Sprawujący tutaj od prawie dwóch lat posługę duszpasterską, ks. Zygmunt A. Stefański z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, obchodził w tym dniu Srebrny Jubileusz święceń kapłańskich, które przyjął przed 25 laty, 14 maja 1975 roku w Poznaniu, z rąk ks. abpa Mariana Przykuckiego.

Ta majowa niedziela była szczególnym dniem nie tylko dla Jubilata. Święteczna Eucharystia, pod przewodnictwem ordynariusza Saint Denis ks. bpa Dliviera de Berranger połączona została bowiem z celebracją sakramentu bierzmowania, który przyjął 48 młodych Polaków.

W koncelebrze uczestniczyli również: Rektor PMK we Francji ks. prał. Stanisław Jeż, Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Tadeusz Winnicki, Prowincjałowie TChr: z Francji - ks. Ryszard Oblizajek, z Australii - ks. Tadeusz Przybylak. Obecny był także ks. Stanisław Poszwa TChr z Kanady i ks. Andrzej Sowowski TChr z Francji. Nadmienić wypada, że ks. Biskup zaprosił Przełożonego Generalnego do wspólnego celebrowania sakramentu chrześcijańskiej dojrzałości.

Wśród licznie zgromadzonych w kościele pw. św. Józefa parafian, obecny był mer Aulnay-sous-Bois i członek parlamentu francuskiego Jean-Claude Abriaux z małżonką, a także delegacja Rady Duszpasterskiej parafii francuskiej.

Młodzi katolicy aktywnie uczestniczyli w liturgii Mszy św., a oprawie muzyczną stanowiły pieśni i piosenki religijne w wykonaniu, specjalnie przybyłego na tę okazję z Poznania, seminaryjnego zespołu muzycznego „Gaudemus”. Siedmiu młodych kleryków (dwaj z Brazylii, jeden z Rumunii, jeden z Niemiec, pozostali z Polski) wraz z opiekunem ks. prof. Robertem Nalep-



ką TChr, nie po raz pierwszy udowodniło, że są godni nazwy, którą noszą. Ich obecność i śpiew stanowiły jedyne w swoim rodzaju zaproszenie do radości, będąc jednocześnie wspianą akcją duszpasterską, i realizacją słów Założyciela, Sługi Bożego Augusta kard. Hlonda o „świętości jasnej, pogodnej i radosnej” (gaudeamus - radujmy się).

Dziękczynienie Bogu znalazło swoje przedłużenie w popołudniowym spotkaniu przy stole. Po zakończeniu Mszy św. obecni przeszli (przejechali) do sali Chanteloup, udostępnionej przez lokalne władze, które pomogły również w przygotowaniu posiłku dla ponad 400 osób. Dołączyli wtedy i inni zakonni współbracia Jubilata (z Seine-St Denis, Nord i Pas de Calais). Polska gościnność i przysłówiowa zapobiegliwość polskich parafianek stworzyły niezwykłą atmosferę. Rozgrzały ją jeszcze piosenki „Gaudemus”, któremu tutaj zgotowano owację. Nie mogło zabraknąć piętrowych tortów, szampana, a przede wszystkim wiwatów na cześć Jubilata, którego w pewnej chwili grupa odważnych parafian zaczęła podrzucać do góry.

Rzeczywiście, radość dodaje skrzydeł i siły, bo 25 lat kapłaństwa ma przecież swoją wagę... Oby taka radość i życzliwość towarzyszyła Księdzu Jubilatowi w następnych 25 latach jego duszpasterzowania.

KS. ANDRZEJ W. SOWOWSKI SCHR.

## UROCZYSTOŚCI W NORMANDII

**W**spólnoty parafialne z Mondeville i Potigny spotkały się 12 czerwca na u gościnnego Zbyska Banasiaka, by uczestniczyć w uroczystościach Zielonych Świątek. Ponad 70 osób wysłuchało Mszy św. polowej odprawionej przez proboszcza - ks. Mariana Kurnytę. Część nieoficjalną rozpoczął mecz piłki nożnej. Okazało się, że wciąż można liczyć na «starą gwardię», seniorzy wygrali 7 : 4 otrzymując puchar i butelkę cidru.

Popularnością cieszyły się liczne konkursy prowadzone przez ks. proboszcza, który okazał się świetnym animatorem. W konkursie obierania jabłek najwięcej sympatii zyskała babcia Alina, która wprawdzie zajęła ostatnie miejsce, ale wykazała najwięcej zaangażowania i bojowości. Pysnie smakowały - bigos i polskie kielbaski z rożna. Do późnych godzin wieczornych rozlegały się śpiewy polskich piosenek i pieśni. Takich Zielonych Świątek nie pamiętają tutaj nawet najstarsi emigranci. „Bóg zapłać „, kisiężę Marianie.

## MSZA PRYMICYJNA

W polskiej kaplicy w Potigny odprawił 17 czerwca swą pierwszą, prymicyjną Mszę św. ojciec salezjanin Artur Fijałkowski, który przez dwa lata studiował na Uniwersytecie w Caen. Ojciec Fijałkowski otrzymał święcenia kapłańskie w Łodzi. Mszę prymicyjną postanowił jednak odprawić dla normandzkiej Polonii.

## W ROCZNICĘ BITWY

W 56 rocznicę bitwy pod Falaise-Chambois - 18 czerwca, odbyły się uroczystości na polskim cmentarzu wojskowym w Urville-Langannerie. Uroczystą Mszę św. celebrowało 5 kapłanów. Wartę honorową przy ołtarzu zaciągnęły 64 sztandary organizacji kombatanckich. W Mszy św. uczestniczyli też w m.in.: konsul generalny RP w Paryżu, Wojciech Sz. Kaczmarek, attaché wojskowy, płk Terlecki, przedstawiciel ambasady kanadyjskiej, M. Lebaron, wiceprzewodniczący Rady Regionalnej, mer Falaise, M. Leteurtre, kapitan żandarmerii Aubert, merowie Chambois, Mondeville i okolicznych gmin. W swoim przemówieniu mer Mondeville powiedział m.in.: «... wyrażamy naszą wdzięczność tym młodym żołnierzom

przyjacielskiego narodu, którzy oddali życie w śmiertelnej walce, by nas wyzwolić». Złożono wieńce. Orkiestra «Espérance» odegrała hymny narodowe. Merostwo w Falaise zaprosiło zebranych na tradycyjne «vin d'honneur», po którym odbył się wspólny obiad.

## POLSCY LICEALIŚCI W NORMANDII

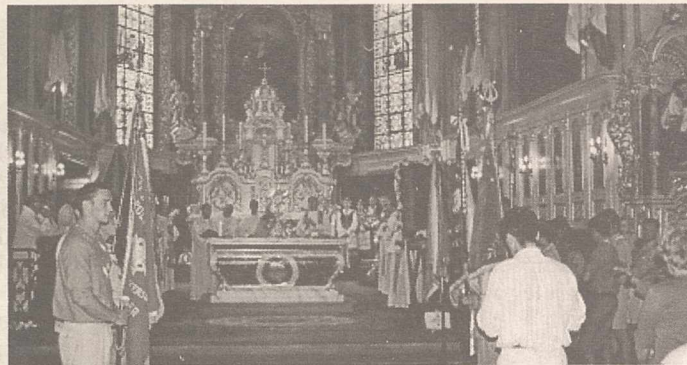
**N**a zaproszenie stowarzyszenia France-Pologne przybyło z kilkudniową wizytą 23 licealistów z Dąbrowy Górniczej. Pobyt we Francji rozpoczęli w Dreux uczestnicząc we wzmówowaniu płyty upamiętniającej walkę polskich lotników w czerwcu 1940 roku. W Normandii przybyli na miejsce bitwy pod Chambois. Zwiedzili muzeum Mont-Ormel poświęcone walkom 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka. Spotkali przedstawicieli emigracji lat 20-tych, których wielu miszka jeszcze w młodości Potigny. Wizyta na polskim cmentarzu wojskowym w Urville-Langannerie była kolejną lekcją historii o heroicznym walkach polskiego wojska na Zachodzie. Pobyt w Noramandii zakończyli polscy licealiści wizytą w Muzeum «Memorial de Caen» poświęconego historii II Wojny Światowej.

OPR. F. L. ĆWIK



## polonijne remanenty Z TRADYCJĄ W NOWE TYSIĄCLECIE

**W** drugi dzień Zielonych Świątek nasi Rodacy zebrali się w Thirenbach na sięgającej tradycjami okresu międzywojennego polskiej pielgrzymce. Tegoroczne uroczystości uświetnił swoją obecnością ks. bp Tadeusz Pieronek, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Przybyli również: ks. Tadeusz Śmiech - wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji i ks. Stanisław Kupczak ze Strasbourga. Jak co roku, tłumnie zjechali, wraz ze swoimi duszpasterzami, Polacy z bliskich i z dalekich stron Francji, z Niemiec i Szwajcarii. Wokół ołtarza zgromadzili się przedstawiciele organizacji i towarzystw polonijnych ze sztandarami, członkowie zespołów folklorystycznych i harcerze, którzy już dwa dni wcześniej rozbili swoje namioty na polanie w pobliżu kościoła. Tradycyjnie powitał zebranych (w języku polskim, francuskim i niemieckim) ks. Gérard Sifferlen, proboszcz z Thirenbach, a następnie ks. Ryszard Górski z Mulhouse. Po odśpiewaniu pieśni „Gaude Mater Polonia” rozpoczęła się uroczysta Msza św. celebrowana przez bp. Pieronka. Swoją homilię Ks. Biskup zaczął porównaniem ludzkiego życia do pielgrzymowania. Tak samo, jak ono, ludzkie życie ma zawsze jakiś cel. O ile w życiu ten cel stawia sobie sam człowiek, o tyle w pielgrzymce wiary tylko Bóg potrafi wskazać cel i drogę ludzkiej jedności. „Rodząc się na tym świecie, jako jedyna i niepowtarzalna osoba, każdy z nas chce usłyszeć o sobie prawdę. Po tę prawdę przychodzimy tutaj - powiedział Ks. Biskup - przychodzimy do Matki Bożej Bolesnej, aby przyjrzeć się, jak Ona przyjmowała Boga, jak potrafiła iść we wskazanym przez Niego kierunku. Skoro więc przyszliśmy dzisiaj do tej bazyliki, staśmy pod krzyżem i wsluchajmy się w to, co On nam powie. Wyciszmy nasze serca i nastawmy uszu, by dotarł do nas Jego głos”. Nawiązując do mota swojego wystąpienia, bp Pieronek zaapelował do zebranych, aby



szli przez życie uzbrojony się w pokorę. „Jest to bardzo trudne zadanie w dzisiejszych czasach - powiedział - bowiem żyjemy na co dzień w przekonaniu, że człowiek wszystko może i potrafi zrobić, a w związku z tym często kieruje nim chęć poprawiania natury, tego, co zrobił Bóg. Często też człowiek pragnie ustalać zasady własnego i innych postępowania, ocenia według własnych kryteriów. Gdzie jest zatem miejsce na pokorę? - pytał Ks. Biskup. Kiedy staniemy w pokorze wraz z Matką Bożą Bolesną u stóp krzyża, prosimy o powtórzenie ostatnich słów Chrystusa: «Oto syn Twój... Oto Matka twoja». Usłyszawszy je, weźmy Maryję do naszych serc, idźmy z Nią do naszych domów, do naszych miejsc pracy. Niech będzie Ona dla nas wzorem i orędowniczką” - podsumował swoje rozważania bp Pieronek.

Po kazaniu nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej, ofiarowanej przez harcerzy, poprzedzone odczytaniem listu harcmistrza ZHP we Francji, Frani Aghamalian Koniecznej. Tablica ta zostanie wmurowana w bazylicę w Thirenbach. Msza św. zakończyła procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła. Ci, co zostali, „piknikując” na okolicznych polanach, mogli jeszcze uczestniczyć w odprawionym o godz. 16 nabożeństwie maryjnym. Za rok zobaczymy się znowu.

JADWIGA KUCZYŃSKI - MULHOUSE

## NA ŁORETTE POLONIA PÓŁNOCNEJ FRANCJI ŚWIĘTOWAŁA JUBILEUSZ ROKU 2000

**4** czerwca odbyła się doroczna pielgrzymka Polonii Francji Północnej na wzgórze Lorette, zorganizowana tradycyjnie przez Radę Naczelną Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji. Fakt, że jej termin był bardzo odległy od uroczystości Bożego Ciała i okoliczność przeżywania jej w Roku Świętym 2000. rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa sprawiły, że miała ona nieco inną formę. Tegorocznemu pielgrzymowaniu na Lorette organizatorzy nadali charakter świętowania Wielkiego Jubileuszu.

Jednym ze znaków przeżywania Roku Świętego jest pielgrzymowanie do rzymskich bazylik: św. Piotra, św. Jana na Lateranie, Matki Bożej „Większej” i św. Pawła za Murami oraz do kościołów katedralnych i innych, wyznaczonych w poszczególnych diecezjach, w których zarówno uczestnicy pielgrzymek jak i osoby indywidualnie, po wypełnieniu warunków określonych przez Kościół, mogą uzyskać odpust jubileuszowy.

Uzyskanie odpustu czyli przyjęcie daru Bożego Miłosierdzia, połączone z wewnętrznym nawróceniem i pojednaniem z Bogiem oraz płynąca stąd radość są znakami przeżywania Roku Świętego. Aby pielgrzymom umożliwić ubogacenie się łaskami Roku Świętego i przyczynić do pomnożenia jubileuszowej radości, ks.

bp Jean-Paul Jaeger, ordynariusz diecezji Arras, na prośbę prezesa PZK we Francji - Edwarda Juskowiaka - w bazylice Notre-Dame de Lorette, na czas trwania naszej pielgrzymki udzielił specjalnego przywileju, dzięki któremu jej uczestnicy mogli uzyskać odpust Roku Świętego.

Spotkanie pielgrzymkowe Polonii Francji Północnej na wzgórzu Lorette rozpoczęło się o godz. 15. Mszy św. koncelebrowanej przez 16 księży polskich, przewodniczył ks. dr Czesław Kamiński. T.Chr., były przełożony generalny chrystusowców i były dyrektor Związku Bractw Różańcowych we Francji, który przybył z Polski, aby w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele w Haillicourt, wraz z ks. Henrykiem Kulikowskim, ks. Zbigniewem Delimatem i ks. Wiktoorem Szczepałem, świętował jubileusz 60-lecia kapłaństwa. On też wygłosił okolicznościową homilię, w której nakreślił historię kultu maryjnego w naszym narodzie i nawiązał do pielgrzymek na wzgórze Lorette, w których brał udział przed wielu laty.

Na początku Mszy św., w poszerzonym i zaktualizowanym akcie pokutnym, sekretarz generalny PZK usposobił serca pielgrzymów do pełnego skruchy wołania o Boże przebaczenie w suplikacyjnym „Święty Boże”, które po chwili ciszy za-

mieniło się w pełne uwielbienia „Chwała na wysokości Bogu”, przeplatane refrenem „Gloria in excelsis Deo”.

Po Mszy św. nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu i wyruszyła procesja eucharystyczna, która w skupieniu obeszła bazylikę. Jedyną stacją, przy której zatrzymała się procesja, był ołtarz zbudowany na esplanadzie bazyliki, pięknie udekorowany przez członkinie zarządu Związku Bractw Różańcowych oraz przez siostry felicjanki z Bruay, które przygotowały ogromne logo Roku Jubileuszowego, umieszczone w tle dekoracji. Ks. kan. Jacek Pająk, dyrektor Związku Polskich Stowarzyszeń Mężów Katolickich, który prowadził procesję, odmówił przy ołtarzu Litanię loretańską do Matki Bożej oraz modlitwę Ojca Świętego na obchody Jubileuszu Roku 2000, przeplatana włączonymi do niej aklamacjami. Przed błogosławieństwem pielgrzymi odmówili modlitwę w intencjach Ojca Świętego, która jest jednym z warunków uzyskania odpustu.

„My chcemy Boga” i Apel Jasnogórski zakończyły pielgrzymie spotkanie Polonii Francji Północnej na wzgórzu Lorette, która przeżyła tu - w duchu żywej wiary i przy pięknej pogodzie - wspaniały dzień swego świętowania Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Ks. JAN GUZIKOWSKI T. CHR.  
SEKRETARZ GENERALNY PZK

„Niech opieka Maryi pozwoli nam dostrzec posród cieni naszej epoki jaśniejsze ślady obecności Chrystusa”

## EUROPEJSKA PIELGRZYMKA POLAKÓW DO LOURDES (28 WRZEŚNIA - 2 PAŹDZIERNIKA 2000)

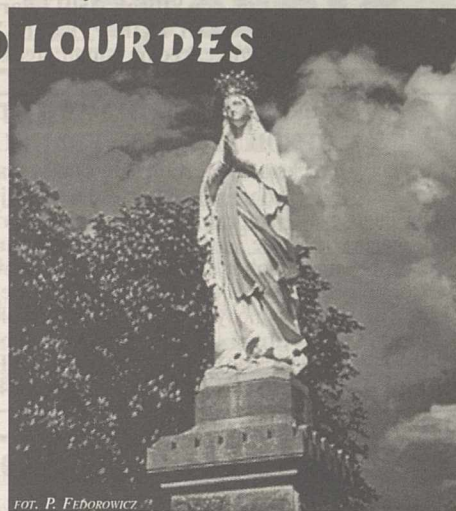
**C**ztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi - od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku - Matka Boża osiemnaście razy objawiła się Bernadecie Soubirous w Grocie w Lourdes. Staje się ono odtąd miejscem świętym, do którego po dziś dzień ciągną rzesze pielgrzymów z całego świata. Maryja z Lourdes wzywa lud chrześcijański do modlitwy i pokuty. W Lourdes, ludzie wiedzeni wewnętrznym światłem swej wiary wciąż zyskują, za sprawą Maryi, od Chrystusa nie tylko prawdę i łaskę, ale również zdrowie. Tegoroczna pielgrzymka jest wpisana w celebrację Jubileuszu Roku 2000, której celem jest uwielbienie Trójcy Świętej, od której wszystko pochodzi i ku której wszystko w świecie i w dziejach jest skierowane [...] Rok dwutysieczny [jest czasem] głęboko eucharystycznym: w Sakra-

mencie Eucharystii Zbawiciel, który dwadzieścia wieków temu przyjął ciało w łonie Maryi, nadal ofiaruje się ludzkości jako źródło Boskiego życia. (por. Rz. 4, 18 Tertio Millennio Adveniente, 48)

**T**egoroczna pielgrzymka, która odbędzie się pod przewodnictwem Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. prał. Stanisława Jeża, jest 125 organizowaną przez PMK. Jej animatorem będzie w tym roku ks. dr T. Smiech, a za organizację odpowiada dr Anna Łucka.

**Koszt udziału:** 1650 frs - pociąg TGV z Paryża + noclegi i utrzymanie (bez dojazdu - 1050 frs; w Domu PMK „Bellevue” - 670 frs). Osoby, które zgłoszą się po 25 sierpnia dopłacają 250 frs - wyższa cena TGV.

**Informacje i zapisy:** w parafiach polskich, w Polskiej Misji Katolickiej - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris tel. 01



FOT. P. FEDOROWICZ

55 35 32 32, fax. 01 55 35 32 29, lub u Anny Łuckiej - tel. 01 49 74 18 27 (praca); 06 67 41 24 81. Wpłaty można dokonywać gotówką lub czekiem na adres: Mission Catholique Polonaise CCP 1268 - 75 N. Paris z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.

## „JEANNE D'ARC" Z POMOCĄ DLA DZIECI

**T**ak jak dzieje się to już od 1984 roku, w dniach 9-12 maja Stowarzyszenie „Jeanne d'Arc” z Chateau Salins, miasta w okolicach Nancy, odbyło kolejną podróż z pomocą humanitarną przeznaczoną dla Domu Pomocy Społecznej „Caritas” w Tarnobrzegu, który prowadzą siostry słuźebniczki. W latach 1984-1987 miały miejsce dwie podróże rocznie - w maju i w październiku lub listopadzie. Od roku 1988 „Jeanne d'Arc” udaje się do Polski raz na rok samochodem dostawczym. Dary z Francji mają najczęściej formę lekarstw, sprzętu medycznego, odzieży, pieluch i zabawek. W bieżącym roku w podróży wzięli udział Bernard Belpoix, Henri Furlan oraz Jan Kisielewicz (w charakterze tłumacza). Na dary z Francji składały się 43 kartony odzieży o wadze 519 kg, 3 kartony pieluch o wadze 40 kg, 2 kartony zabawek o wadze 10 kg oraz 24 kartony lekarstw, ważące 350 kg. Stanowią one bardzo cenny wkład rzeczowy dla Domu Pomocy Społecznej, który po ostatnich zmianach administracyjnych napotyka na znaczne trudności w gromadzeniu środków materialnych i pieniężnych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania placówki. Wychowankowie Domu zawsze przyjmują z ogromną radością



przyjazd francuskich przyjaciół, otaczają ich ogromną życzliwością, wdzięcznością oraz gotowi są do niesienia wszelkiej pomocy.

JAN KISIELEWICZ

## WALNY ZJAZD BRACTW RÓŻAŃCOWYCH

**6** czerwca w Lens odbył się Walny Zjazd Związku Bractw Różańcowych we Francji. Wzięły w nim udział 74 delegatki. Zgodnie z programem, o godz. 10 rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez ks. prał. Stanisława Jeża, rektora PMK we Francji, i księży: Antoniego Ptaszkowskiego - dyrektora Związku Bractw Różańcowych, Jana Guzikowskiego - sekretarza PZK, Jacka Pajaka - dyrektora Związku Mężów Katolickich, Pawła Biela - kapelana Kongresu Polonii, Józefa Przybyckiego - dyrektora Związku Towarzystw Kobiectych, Józefa Osinińskiego, Michała Rybczyńskiego, Daniela Żylińskiego, Jana Kałużę i Jana Bojdu. Ks. Antoni Ptaszkowski przywitał obecnych i zapowiedział intencję Mszy św. za zmarłą śp. Wandę Konieczną, naszą byłą sekretarkę. Ks. Rektor Jeż wygłosił homilię, w której ukazał postać papieża Jana Pawła II jako człowieka wyjątkowego, całkowicie zaangażowanego w głoszenie Ewangelii, przepełnionego głęboką wiarą, gorącą miłością

i niezachwianą nadzieją. Człowieka, który w sposób szczególnie zawierzył Matce Bożej - „Totus tuus”. Człowieka, który nie boi się przeciwstawiać duchowi obecnego czasu, mówiąc o Bogu i o najważniejszych prawdach dotyczących człowieka.

Po Komunii św., członkinie odnowiły swoje przyrzeczenia. Bezpośrednio po Mszy św. p. Alina Jankowska - prezeska Związku - powitała kapłanów, gości i delegatki, a także złożyła życzenia imiennowe ks. Antoniemu Ptaszkowskiemu. Następnie Ks. Rektor wygłosił referat o przesłaniu przekazanym nam przez św. Bernadete, które mówi o ubóstwie, modlitwie, pokucie i świadectwie. Obejrzelśmy również film „VII pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny”. Jeszcze raz mogliśmy przeżyć niezapomniane wydarzenia z roku ubiegłego. Chociaż na chwilę mogliśmy sercem przenieść się do naszej Ojczyzny, włączyć się w tysięczne tłumy i słuchać papieskiego nauczania.

Po przerwie obiadowej p. Agnieszka Sza-

rzyńska - wicesekretarka - przedstawiła nam sprawozdanie z działalności Związku, p. Jadwiga Małecka odczytała sprawozdanie kasowe, a prezeska Alina Jankowska w swoim wystąpieniu podsumowała swoją roczną działalność. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W jego skład weszły: prezeska Alina Jankowska, wiceprezeska Jadwiga Kazłubek, sekretarka Elżbieta Dłubak, wicesekretarka Agnieszka Szarzyńska, skarbnik Jadwiga Małecka, wiceskarbnik Zofia Jużkowiak, komisja rewizyjna: Józefa Muzyk, Irena Budzińska i Helena Kasińska. W kolejnym punkcie obrad prezeski poszczególnych okręgów - Janina Wojciechowska, Jadwiga Kazłubek, Helena Bekasińska i Stanisława Stachowska - odczytały sprawozdania ze swej działalności. Po wolnych głosach w dyskusji, odmówiono wspólnie modlitwę różańcową w intencji śp. Wandy Koniecznej i na tym zakończono zebranie.

ELŻBIETA DEUBAK  
SEKRETARKA ZWIĄZKU

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”  
**KURSY J. FRANCUSKIEGO**  
 5, rue Sthrau, 75013 Paris  
 ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66  
 http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ECOLE „NAZARETH”****STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW  
 Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;  
 Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;  
 Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.  
 Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.  
 Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.  
 Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.  
 Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.  
**NOWY ROK SZKOLNY - 15 WRZEŚNIA!!**  
 ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39

**ANTIQUITES du PONT NEUF**

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.  
 ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich  
 i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.  
 Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26  
 (metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

J. Tomikowski (mówiący po polsku)  
 1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée  
 tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

**REGULARNE LINIE AUTOKAROWE****FRANCJA ↔ POLSKA**

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE  
 do

BIALYSTOK *	ŁÓDŹ ⊙	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW ⊙
GDYNIA	OPOLE ⊙	TCZEW *
GLIWICE ⊙	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA ⊙
JAROSŁAW *	POZNAŃ ⊙	WROCLAW ⊙
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBRÓW *
KATOWICE ⊙	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN ⊙	PUŁAWY	ZIELONA GÓRA ⊙
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW ⊙	RZESZÓW ⊙	

\* Połączenia z Warszawy,  
 Krakowa i Gdańska

⊙ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

**FRANCJA ↔ UKRAINA**

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010	LILLE 59800	BILLY-MONTIGNY 62420
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 28 36 53 53	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	7, place Saint Hubert	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	Fax 03 28 36 53 54	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

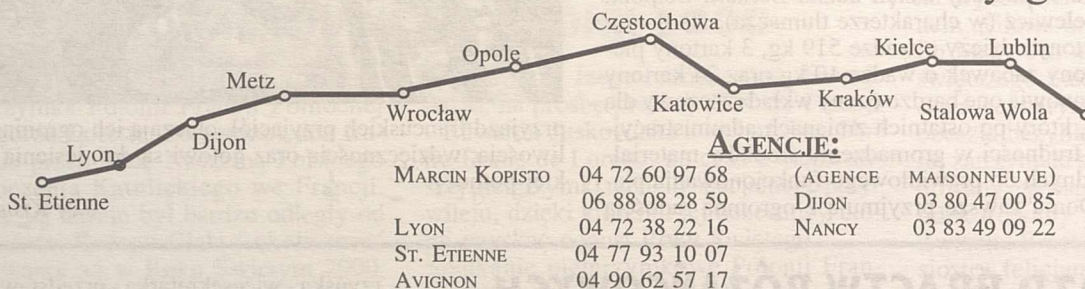
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

**Komfort**

Voyages Maisonneuve

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP****WYNAJME - NICEA:**

\* Morze Śródziemne - Nicea - kilka kroków od plaży. Słoneczna kawalerka (z łazienką, kuchnią, balkonem, windą) - umeblowana komfortowo, TV - dla 4 (maksymalnie) osób. W okresie sierpień - październik (250 frs dziennie).  
 Tel. 04 93 83 54 91 (wieczorem).

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.  
 \* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.  
 \* DREAM-BUS - Licencjonowane przejazdy autokarowe.  
 TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.  
 \* EUROKAR - Najtaniej (od 420 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowo wyjazdy ekspresowe).  
 WOLNE MIEJSCA! T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

**GARAŻ:**

\* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuje ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

**NIERUCHOMOŚCI:**

\* SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ z lasem - 1650m<sup>2</sup>, w podwarszawskiej dawnej miejscowości letniskowej. Telefonicznie wczoraj: (00 48 22) 722 65 10 (Polska) lub 03 88 31 23 75 (Francja).

**WAKACYJNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Dla początkujących i zaawansowanych  
 w grupach 8-12-osobowych  
 \* kursy intensywne i zwykłe

\* przygotowanie do egzaminów państwowych DELF i DALF  
 oraz na uczelnie wyższe; atrakcyjne ceny  
 INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”  
 5, rue Sthrau, 75013 Paris; TEL./FAX 01 44 24 05 66  
 http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

\* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105 -bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20.  
 Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 19 VII 2000



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA  
**ROCZNY BILET BEZPŁATNY**  
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE  
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

**SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA**

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M° CONCORDE

*OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU*

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI  
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA  
W AGENCJI CREATIVE TOUR

TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9<sup>15</sup> DO 12<sup>00</sup>  
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy – Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub  
4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).  
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i  
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**  
6, rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris (M° Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**  
116, Bld Vivier Merle  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 56

**NOWOŚĆ !!!**

**SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES**  
TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego  
**-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach**

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE**  
**WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW**  
**KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**  
**FRANCJA:** PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille  
LYON - Le Crésot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon  
**POLSKA:** Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,  
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,  
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,  
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,  
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

**PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)**

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

TEL. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



**RESTAURACJA POLSKA**

• Serdecznie zapraszamy  
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty  
polskiego kościoła -  
263 bis, rue St Honoré w Paryżu  
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madelaine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.  
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.  
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

**Godziny otwarcia:** od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00  
w niedziele: 12:00 - 23:00

**GABINET DENTYSTYCZNY**

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) – tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

**USŁUGI STOMATOLOGICZNE**

przez dentystkę mówiącą po polsku  
GABINET W CENTRUM PARYŻA  
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

**GŁOS  
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji  
Adres Redakcji:  
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31  
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS  
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr)

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;  
Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętaś SI. NSJ.  
Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.  
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokony-  
wania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.  
Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

**Warunki prenumeraty:**

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -  
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok 325 FF  Czekałem
- Pół roku 170 FF  CCP 12777 08 U Paris
- Przyjaciele G.K. 400 FF  Gotówką

Nazwisko:.....  
Imię:.....  
Adres:.....  
.....  
Tel. ....

*(czytaj wewnątrz numeru)*



**Rochefort: Pomnik polskich lotników**